Nr. 276. Kraków, Sobota 29 Czerwca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu . .	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem . . .	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hossaka A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Sorzyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych i 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polacy wobec kwestyi ukraińskiej.

Kraków, 29 czerwca.

»Ponieważ Ukraińcy przyznali mniejszościom na Ukrainie zamieszkałym, w tej liczbie i Polakom dużą autonomię i możność kulturalnego rozwoju, przeto my chcąc wzamian zapewnić rozwój kulturalno-narodowy tej części ukraińskiego narodu, która mieszka na terytoryum Austryi, a to w celu większego jeszcze zbliżenia państw, oświadczamy, że najdalej do dnia 31 lipca zostanie wniesiony do parlamentu projekt ustawy o utworzeniu osobnego kraju koronnego z Bukowiny i tej części Galicyi wschodniej, która w przeważającej liczbie zaludniona jest Ukraińcami. Rząd austryacki użyje wszystkich stojących do jego dyspozycyi środków konstytucyjnych, aby ten projekt drogą parlamentarną stał się ustawą obowiązującą«.

Tak brzmi tajny układ, podpisany przez dra Seidlera co do podziału Galicyi. Dla ścisłości dodamy, że natychmiast po podpisaniu tego aktu, ze strony rządu węgierskiego założono przeciw temu zobowiązaniu protest motywowany racyą stanu państwa węgierskiego.

Podpisanie tego układu stanowi najcięższy zarzut, jaki reprezentacya polska a za nią cały ogół Polaków zarówno w kraju, jak na całym obszarze ziem polskich podnosi przeciw rządowi dra Seidlera. W zarzucie tym należy ściśle rozróżniać dwa momenty: samego podziału naszego kraju i pominięcia nas przy rozstrzyganiu o losie naszego kraju. Każdy z tych momentów jest dość silny, aby uzasadnić ten żywiołowy opór, na jaki z naszej strony napotkał dr Seidler.

Co do samego podziału Galicyi to powody, dla których uważamy go z naszego stanowiska za absolutnie niedopuszczalny i nie nadający się wogóle do dyskusyi, są tak jasne, że wyłuszczać ich tutaj nie ma powodu.

Istnieje jednak w układzie Seidlerowskim drugi moment nie mniej niebezpieczny. Mianowicie chęć stworzenia precedensu decydowania o sprawie niezaprzeczenie polskiej bez Polaków. Przeciw temu zamiarowi musimy bronić się tak samo stanowczo i bezwzględnie, jak przeciw samemu podziałowi Galicyi. Właśnie w okresie obecnym, w którym po prostu cała przyszłość naszego narodu ma być na nowo decydowaną, dopuszczenie do ustalenia się takiego precedensu byłoby dla nas najbardziej zgubnem. Całego układu brzeskiego naród polski nie uzna i nie będzie mógł uznać dopóty, dopóki postanowienia jego nie będą zrewidowane przy udziale rządu polskiego i przez niego ratyfikowane. Stara zasada »nihil de nobis sine nobis« jest pryncypalną zasadą wszelkiej polityki. A dr Seidler godząc w nią w sposób tak jaskrawy i nielojalny, zamierzał nam wyrządzić przez to jeszcze większą krzywdę, niż przez sam podział Galicyi.

To też bardzo słusznie uczyniło Koło polskie i jego prezydyum, kiedy wyjaśniając miarodajnym czynnikom nasze stanowisko w tej sprawie, położyło odpowiednio silny nacisk także i na ten drugi moment afery seidlerowskiej, stwierdzając również z całym naciskiem, że jedynie i wyłącznie racye własnej obrony, a nie niechęć do Ukraińców i ich potrzeb życiowych, stanowią motyw naszego stanowczego oporu.

Potrzeba, aby ta sprawa była postawiona jasno i wyraźnie. Uczyniło to już prezydyum Koła, ogłaszając, że »miarodajne czynniki polskie są nadal gotowe wdrożyć w każdej chwili rokowania z Ukraińcami na podstawie jednolitości kraju«.

Otóż dobra wola Polaków w kierunku trwałego porozumienia się z Ukraińcami i stworzenia ustawowych podstaw pokojowego współżycia nie może ulegać żadnej wątpliwości. Dowodem tego niezbitym jest fakt, że Koło polskie, układając w swoim czasie projekt konstytucyi dla wyodrębnić się mającej Galicyi, w bardzo szerokiej mierze uwzględniło wszystkie realne postulaty ukraińskie. Fakt zaś ten jest tem bardziej znamiennym, że redakcyi tego projektu nie poprzedziły żadne rokowania z Ukraińcami, którzy w swoim oporze przeciw aktowi z 5 Listopada i przeciw pismu cesarskiemu z dnia 4 Listopada, posunęli się tak daleko, że odmówili udziału we wszelkich pracach przygotowawczych dla wykonania postanowień wspomnianego pisma cesarskiego.

Żądanie nasze co do utrzymania niepodzielności Galicyi nie stoi w żadnej sprzeczności z rzeczywistemi interesami narodowemi Ukraińców dlatego, ponieważ wielokrotnie a teraz ponownie zostało z polskich stron miarodajnych stwierdzonem, że chcemy w taki sposób uregulować stosunki narodowościowe w Galicyi wschodniej, aby interesy narodowe Ukraińców otrzymały nietylko trwałe zabezpieczenie, ale także odpowiednią przestrzeń dla nieskrępowanego rozwoju. Wszystko to, co określa się zwykle wyrazami »autonomia narodowa«, jesteśmy gotowi przyznać Ukraińcom w niepodzielonej Galicyi. Musimy jednak przykładać największą wagę do tego, aby wszelkie uregulowanie stosunków polsko-ukraińskich odbywało się drogą bezpośrednich rokowań Polaków z Ukraińcami. Tylko bowiem na tej drodze zawarte układy mają warunki trwałości i skuteczności. Nawet życzliwe i niewątpliwie lojalne pośrednictwo nie byłoby tu wskazanem, pomijając chyba samo wstępne stadyum toczyć się mających układów. Cóż mówić dopiero o pośrednictwie, kierującem się aż nazbyt widocznie zasadą »divide et impera«.

Gdyby polityka ukraińska kierowała się także głębszemi racyami stanu a nie goniła za chwilowym efektem, zdającym się dla niej wynikać z konjunktur bardzo nietrwałych, to analogiczny punkt widzenia musiałby niewątpliwie także i przez nią być zajęty. Tosamo bowiem, co nam każe perhoreskować wszelkie pośrednictwo w rokowaniach z Ukraińcami, powinnoby logicznie także im zalecać podobne stanowisko.

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że obecny moment nie nadaje się do rokowań z Ukraińcami z tego prostego powodu, że politycy ukraińscy ciągle jeszcze znajdują się pod wrażeniem traktatu brzeskiego, który przyniósł im tyle i tak nieoczekiwanych korzyści. Co prawda korzyści te już dzisiaj okazują się wielce nierealnemi. Przyszłość zaś przeprowadzi niewątpliwie dalszą ich bardzo znaczną redukcyę. Byłoby jednak zupełnem nieliczeniem się z psychologią ludzką, gdybyśmy teraz właśnie oczekiwali po stronie Ukraińców skłonności do wejścia z nami w rokowania lojalne i na realnych podstawach oparte. Polityka w rodzaju Seidlerowskiej przyczyniać się musi w najwyższej mierze do udaremnienia takiego porozumienia, bo podsycając po jednej stronie dążenia i pragnienia maksymalistyczne, utrudnia jej tem samem zejście na grunt rzeczywistości i realnej oceny stosunku sił.

Dlatego też naszą gotowość nawiązania z Ukraińcami w każdej chwili rokowań w przedmiocie ustalenia wzajemnych stosunków i praw, stwierdza się po naszej stronie nie dlatego, jakobyśmy przypuszczali, że Ukraińcy zdobędą się na tyle rozumu stanu, aby z tej naszej gotowości teraz skwapliwie skorzystali, ale dlatego, aby raz na zawsze usunąć ze świata argument, którym posługują się rozmaite czynniki w tem państwie, jakoby ich interwencya w sprawie polsko-ukraińskiej była dlatego potrzebna, ponieważ Polacy sami nie chcą pogodzić się z Rusinami.

Otóż stwierdzamy, że argument ten był i jest fałszywym. Zawsze bowiem życzyliśmy sobie zgody z Ukraińcami i życzymy jej sobie teraz i to z powodów merytorycznych, a nietylko ze względu na konjunkturę dzisiaj dla maksymalizmu ukraińskiego pozornie tak wyjątkowo korzystną. Jeżeli bowiem idzie o tę konjukturę właśnie, to na podstawie dokładnej znajomości zarówno stosunków, jak i wszelkich działających w niej sił, nie wierzymy ani przez chwilę w jej trwałość i gdybyśmy chcieli kierować się tylko tym względem, to moglibyśmy zaiste spokojnie czekać, aż rozwieją się te wszystkie wielkie i fantastyczne legendy, które niesłychane postanowienia traktatu brzeskiego tak obficie spowiły.

—o—

Nieprzyjęcie dymisyi gabinetu dra Seidlera.

ZWOŁANIE RADY PAŃSTWA.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 czerwca.

»Wiener Zeitung« ogłasza następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany doktorze Seidler!

Chociaż próba, jaką zastrzegłem sobie w piśmie odręcznem z dnia 23 czerwca br., aby zażegnać trudności, które zniewoliły mój gabinet austryacki do podania się do dymisyi, dotychczas nie dała pożądanego wyniku, nie przyjmuję jednakże dymisyi. Zatem gabinet ma nadal pozostać w urzędzie. Mając zaś silną wolę nie dopuszczenia do przerwy w parlamentarnej formie rządu, widzę się zniewolonym zwołać Radę państwa do podjęcia czynności na dzień 16 lipca br.

Eckertau, dnia 28 czerwca 1918.

Karol m. p.
Seidler m. p.

Dr Seidler u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Prezydent ministrów dr Seidler wyjechał wczoraj w południe na posłuchanie do cesarza. Do Wiednia wrócił dr Seidler o godzinie pół do 5-tej po południu, poczem odbył natychmiast konferencyę z prezesem Związku stronnictw niemiecko-narodowych posłem Waldnerem. Po powrocie dr Seidlera twierdzono w kuluarach parlamentu, że cesarz dymisyi dra Seidlera nie przyjmie.

Dnia 3 bm. odbędzie Związ[illegible]zeski plenarne posiedzenie w Wiedniu, celem [illegible]jęcia stanowiska wobec rozwiązania przesil[illegible]nia gabinetowego, [illegible]nia 4 b. m. obradować [illegible]zie Związek stronni[illegible]tw niemiecko-narodowych.

Konferencya hr. Silva Tarouca z prezydyum Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Wczoraj rano zawiadomił hr. Silva Tarouca prezydyum Koła polskiego, że pragnąłby z przedstawicielami Koła odbyć w ciągu dnia konferencyę. W kuluarach parlamentu rozeszła się pogłoska, że hr. Silva Tarouca przybędzie na konferencyę wraz z ministrem kolei Banhansem. Pogłoska ta była jednak zupełnie bezpodstawna.

Konferencya, w której wzięli udział członkowie prezydyum Koła: prezes dr Tertil, dr German, hr. Baworowski i hr. Lasocki, minister dla Galicyi dr Twardowski i hr. Silva Tarouca, trwała od 4 do godz. 6 wieczorem. Hr. Silva Tarouca przedstawił trudności rozwiązania przesilenia gabinetowego, tem bardziej, że **między stanowiskiem Polaków a stanowiskiem Niemców nie nastąpiło żadne zbliżenie.** Hr. Silva Tarouca informował się co do stanowiska Koła na wypadek nieprzyjęcia dymisyi dr Seidlera.

Prezydyum Koła odpowiedziało jednomyślnie, że **Koło trwa stanowczo przy swych uchwałach i że poparcie rządu dr Seidlera jest bezwarunkowo wykluczone.** Hr. Silva Tarouca oświadczył, że o tej odpowiedzi prezydyum Koła doniesie bezzwłocznie cesarzowi.

Krążące w parlamencie pogłoski, jakoby Koło rokowało z hr. Silva Tarouca co do zmiany swego stanowiska odnośnie do osoby dra Seidlera w zamian za pewne ustępstwa polityczne i gospodarcze, są zupełnie wykluczone. — Prezydyum Koła oświadczyło hr. Silva Tarouca, że **żąda zwołania parlamentu i pragnie załatwienia przesilenia przed zwołaniem Rady państwa.**

Zwołanie komisyi parlamentarnej Koła.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Prezes Koła dr Tertil zwołał posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła do Wiednia na wtorek 2 lipca na godz. 5 po południu. Posiedzenie komisyi parlamentarnej odbędzie się bez względu na sposób załatwienia przesilenia gabinetowego. W razie nieprzyjęcia dymisyi dr Seidlera rozważać będzie komisya taktykę Koła polskiego wobec przedłożeń rządowych. W razie ustąpienia dr Seidlera rozważać będzie komisya stanowisko Koła wobec nowego rządu.

Koło polskie wobec ministra dra Ćwiklińskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Prezydyum Koła polskiego omawiało wczoraj komunikat »Korresp. Wilhelm«, ogłoszony we wczorajszych dziennikach, wedle którego minister dr Ćwikliński imieniem wszystkich członków gabinetu wyraził bezwzględną lojalność i nieograniczony szacunek dla osoby dr Seidlera.

Prezydyum Koła przyłączyło się do zdania prezesa dra Tertila, że minister dr Ćwikliński jako Polak nie powinien był podjąć się tej misyi, tem bardziej, że wiadomo mu, iż dr Seidler naraził na niebezpieczeństwo żywotne interesy Polaków.

O zniesienie militaryzacyi przedsiębiorstw kolejowych w Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Minister kolei zawiadomił wczoraj prezydyum Koła pisemnie, że ministerstwo kolei zaproponowało miarodajnym czynnikom wojskowym **zniesienie militaryzacyi przedsiębiorstw kolejowych w Galicyi z wyjątkiem warsztatów w obrębie dyrekcyi lwowskiej i stacyi Lwów.**

Także inne postulaty funkcyonaryuszy kolei państwowych rozważa ministerstwo kolei skrupulatnie, załatwienie jednak tych postulatów natrafia na pewne trudności. Spodziewać się jednak należy, że i te postulaty w znacznej części wkrótce załatwione będą.

Dr Wekerle o stratach nad Piave.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 29 czerwca.

W Sejmie węgierskim przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos prezydent ministrów dr Wekerle, aby wobec niezmiernie przesadnych wiadomości, rozpowszechnianych o naszej ofenzywie we Włoszech, przedstawić prawdziwy stan rzeczy na podstawie informacyj, zaczerpniętych u kierownictwa wojsk. — Prezydent ministrów stwierdził, że **ogólna liczba jeńców, wziętych do niewoli przez Włochów, wynosi 12.000,** podczas gdy my wzięliśmy do niewoli 50.000 Włochów. Przy tak wielkiej ofenzywie i przy tym odwrocie liczba jeńców nie jest zbyt wielka. **O wiele smutniejszą jest strata, jaką mieliśmy w zabitych, rannych i chorych, a która wynosi 100.000. Jednakże w liczbie tej są już wliczeni zabici, ciężko i lekko ranni i ci, którzy jako chorzy wrócili.** Wobec twierdzenia, jakoby tylko pułki węgierskie krew przelewały, prezydent ministrów stwierdza, że w ofenzywie brało udział 33 węgierskich i 37 austryackich pułków. — **Włosi stracili w czasie ofenzywy 150.000 żołnierzy.**

Prezydent ministrów zaznacza, że wojsko nigdy nie było tak obficie zaopatrzone w amunicyę jak w połowie czerwca, jednakże gdy wezbrane wody Piave uniosły trzy mosty, nastały trudności w transportach amunicyi i środków żywności. Jednakże **nie było wypadku śmierci z głodu.** Do niewoli dostali się tylko ci, których pozostawiono na drugim brzegu, aby kryli odwrót.

Co dotyczy wartości ofenzywy, to nie ulega wątpliwości, że przez ofenzywę przeszkodziliśmy wysłaniu przez Włochów znacznej części swych wojsk na front zachodni. I choć smutnemi są wydarzenia, to przecież ze strategicznego punktu widzenia nie możemy uważać stanu rzeczy za klęskę, ponieważ zadaliśmy nieprzyjacielowi większe straty. Dla tego też nie mamy najmniejszego powodu do nieufności w rozwój wydarzeń. Nasze stanowiska są silne i możemy z pełnem zaufaniem oczekiwać dalszych wydarzeń.

Zamach stanu w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 29 czerwca.

Helsingforski korespondent »Afton Bladet« donosi:

W Petersburgu obiegają wiadomości, że **rząd bolszewicki w Moskwie został obalony a Korniłow i Kaledin obsadzili wraz z wojskami niemieckiemi miasto. Mikołaj Mikołajewicz miał zostać obwołany carem. Lenin i Trocki mieli uciec do Murman.**

Korespondent dodaje, że misya wojskowa w Petersburgu nie otrzymała wcale potwierdzenia tej wiadomości.

Uwaga Biura koresp.: W Wiedniu na miejscu miarodajnem nie otrzymano wiadomości o tego rodzaju wydarzeniach.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 28 czerwca:

W Judykaryi w kotlinie Arco i dolinie Adygi nieprzyjaciel zwracał swój bezskuteczny ogień przeszkadzający daleko poza nasze linie.

W obszarze Presina nie udało się kilka nieprzyjacielskich natarć wywiadowczych dzięki czujności naszych wojsk, stojących tamże załogą.

Na weneckim froncie górskim Col del Rosso, który w dniu 25 bm. bohatersko utrzymano, oraz położona na zachód stamtąd góra Monte del Val Bella jakoteż obszar na zachód od Asiago znajdował się pod silnym nieustającym ogniem dział i miotaczy min. Atak nieprzyjacielski, który przy wykorzystaniu tego ognia rozpoczął się na południe od Canove, został krwawo odparty przez pułk piechoty nr. 74.

Na froncie Piave udaremniono ponowną próbę nieprzyjaciela przeprawienia się przez rzekę koło Fosalta. Piave jest ciągle wezbrana.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 28 czerwca:

Zachodni teren wojny:

Ożywiona czynność Anglików i Francuzów po obu stronach Somme. Także i na innych odcinkach między Yzerą a Marną wzmógł się wieczorem ogień działowy. Dziś rano wzmógł się do wielkiej siły nieprzyjacielski ogień działowy po obu stronach Lys, między Bailleul i Bethune i na południe od Aisne. Nasza artylerya z siłą podjęła walkę. Na poszczególnych odcinkach rozwinęły się walki piechoty.

Większe użycie lotników doprowadziło do zaciętych walk w powietrzu. Nasi lotnicy zestrzelili wczoraj 25 nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi, zaś nasze działa obronne 5 nieprzyjacielskich samolotów. — Kapitan Berthold zwyciężył w walce powietrznej po raz 37, porucznik Loewenhart po raz 29, porucznik Rumey po raz 26 i 27.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

TADEUSZ NITT.

Markietanki.

(Dokończenie.)

Przyjechał robić zakupy dla oficerskiej menaży. A więc wędrują do worków po kolei: flaszki z wódką i winem, tuby z marmoladą, puszki kondenzowanego mleka, pudła herbatników, skrzynki suszonych owoców i jarzyn i t. d. zmieniając się w rękach matki Tyldy w gruby pieniądz. Bo ludzie, którzy dzień po dniu wystawieni na niebezpieczeństwo, w ciągłej walce z wrogim podstępnym żywiołem, nie dbają o pieniądz, bo cóż tam, wśród śniegów i skał, za te marne pieniądze dostać można?

To też płynie moneta i rośnie posag obu córek. Wieczorem, gdy słońce zachodzi, znów zamyka się pustawy, już sklep na głucho i markietanki wracają na noc do miasteczka.

I tak dzień po dniu dzielą dolę i niedolę żołnierską, siedząc niejako w centrum frontowego życia, skąd nakształt pulsujących żył rozchodzą się doliny górskie ku okopom, idą i wracają ludzie, konie, wozy, wszystko rzucane ciągle w paszczę molochowi wojny.

Było to ku wiośnie. Włosi zajęli byli właśnie przed paru dniami ważny punkt terenu, z którego rozległy roztacza się widok.

Dzięki temu, odkryli też i owo miasto barakowe L... Bezzwłocznie skierowali swe dalekonośne działa na ruchliwą dolinę i poczęli ostrzeliwać ją pociskami ciężkiego kalibru. Trzeba było obóz opróżnić i to na gwałt.

Nocą odbywała się przeprowadzka w inną dolinę, bardziej zaciszną i skrytą przed oczyma wroga.

Ogień artyleryjski przerwał nam telefoniczne połączenie z brygadą. Musieliśmy więc wrócić do dawnego systemu jeźdźców ordynansowych.

O świcie otrzymałem rozkaz natychmiastowego doręczenia bardzo pilnych i ważnych meldunków osobiście generałowi. Mój wierny »Fryc« musiał przerwać, jak i ja, ranną drzemkę i iść pod siodło.

Za kilkanaście minut zjeżdżałem z góry rozmokłą i śliską serpentyną w stronę miasteczka I...

W połowie drogi leżał ostrzeliwany obóz, który chciałem bokiem leśną drogą ominąć. — Od świtu, skoro tylko mgły mokre opadły nieco, poczęły armaty włoskie znów hukiem zapełniać góry i lasy. Za każdym zakrętem drogi hałas się wzmagał, potęgowany kilkakrotnem echem. Wreszcie wyjechałem z lasu i rozjaśniona słońcem dolina, leżąca w dole, jak na dłoni, ukazała się oczom moim. Wstrzymałem konia i wyjąwszy szkła patrzyłem na obraz zniszczenia, widny u mych stóp.

Małe dymki nadlatywały raz po razu, to z tej, to z tamtej strony potoku, eksplodując z hukiem.

Droga zawalona była gruzami, odpadkami desek i rozwalonych wozów, tu i ówdzie przemykało się biegiem paru żołnierzy, którzy nie opuścili na czas obozu.

Na gościńcu prowadzącym do L.. widać było długi łańcuch wozów trenu, który nie zdążył wszystkiego nocą wywieźć i teraz dopiero umykał złowrogim granatom co koń wyskoczy. Biedne zwierzęta dobywały wszelkich sił, wiedząc, że idzie o życie.

Wozy ślizgały się w błocie i śniegu, dzwoniąc łańcuchami i podskakując na kamieniach z głuchym łoskotem. Woźnice, stojąc na dyszlu, do krwi zacinali konie długiemi batami.

W tem uwagę moją zwrócił ostatni z furgonów, który dopiero co wyjechał z pośród walących się z trzaskiem baraków i ostatkiem sił podążał za innemi. Już pierwsze wozy znikały za zbawczym zakrętem, gdy poznałem w ostatnim bryczkę i kucyka matki Tyldy.

Słyszałem już w dniu poprzednim, że uparta niewiasta, skoro zaczęło się ostrzeliwanie i przedstawiano jej, by zbierała manatki, bo będzie źle, zacięła się w uporze, gdyż żal jej było na łaskę losu zostawiać tak pięknie zaprowiantowany sklep, twierdząc, że »jej Włosi i tak nic nie zrobią, bo co ona im szkodzi«. Nocą pewno droga była tak zawalona wojskiem i wozami, że dla cywilnych nie było miejsca.

Teraz dopiero poznała widocznie niebezpieczeństwo. I kuc je poznał, rwąc co miał sił, ale że ich miał niewiele, a bryka wypakowana była po brzegi, nie mógł nadążyć.

W tem świst zjadliwy przeszył powietrze, tak żem się aż pochylił na siodle mimowoli, chociaż wiedziałem, że to pocisk nie pod moim adresem skierowany. Granat 21 ctm. wyrżnął w rów kilkadziesiąt kroków przed wózkiem. Kuc zestraszony stanął dębem, stara Funkowa zeskoczyła z kozła, łapiąc konia za uzdę, dziewczęta wylękłe schowały się pod płachtę.

Następny pocisk strzaskał budkę żołnierza, stojącego na posterunku, teraz pustą, i obryzgał brykę błotem i kamieniami. W koło nie było nikogo.

Kolumna trenu znikła za zakrętem.

Jeno budynek poczty polowej płonął z trzaskiem zapalony granatami wroga, którego pociski z gwizdem i chichotem waliły jeden za drugim wokół nieszczęsnego wózka.

Nieprzyjacielski obserwator pewien był zapewne, że to jakiś szczególnie ważny wojskowy wóz, a to tymczasem trzy wylękłe, bezbronne kobiety. Nie mogłem prawie dalej patrzeć na tę krwawą igraszkę. Już, już, po wszystkiem...

Nie, wózek dalej toczy się po pochyłej drodze. Zakręt niedaleki, może mu się uda!...

Chciałem krzyczeć do niewidzialnych wrogów.

— Zmiłujcie się!

Ale nikogo, nikogo wokoło, śnieżne Alpy i świst granatów.

— »Zmiłujce się! Cóż wam zrobiły te kobiety?«

...Zapóźno!...

Ryk rozdartego granatem konia zajęczał w powietrzu i jęczy mi do dziś.

Wózek i tych trojga ludzi zniknęło nagle.

Tylko brudna, bezkształtna, dymiąca kupa, szczątki konia na środku gościńca.

Zakryłem oczy ręką, by nie widzieć...

—o—

Exposé prezydenta Steczkowskiego.

Warszawa, 26 czerwca.

Na drugiem posiedzeniu Rady Stanu zabrał głos prezydent rządu polskiego

Dr Steczkowski

i wygłosił dłuższe exposé. Na wstępie zaznaczył, że zapowiedź wygotowania ordynacyi wyborczej do Sejmu i ustawy wojskowej natrafiła na trudności natury formalnej i rzeczowej. Przedewszystkiem bowiem należało podjąć rokowania z władzami okupacyjnemi w sprawie przejęcia administracyi państwowej przez rząd polski. Rokowania te nie zostały jeszcze całkowicie ukończone, ale postąpiły o tyle, że mogą tworzyć podstawę prac Rady Stanu.

»Sprawa tworzenia wojska — mówił premier — stanęła na martwym punkcie; mimo to rząd postanowił złożyć do laski marszałkowskiej, po uzyskaniu wstępnej zgody władz okupacyjnych, projekt ustawy wojskowej w przeświadczeniu, że współdziałanie Rady Stanu w tej pierwszorzędnej doniosłej sprawie przyczyni się do pomyślnego załatwienia.

»Sprawa przejmowania władz postąpiła o tyle, że w wyniku całego szeregu konferencyi z przedstawicielami obu mocarstw okupacyjnych zapowiedziano przekazanie nam całego ustawodawstwa, t. zw. przygotowawczego, oraz tych dziedzin administracyi państwowej, które, według opinii władz okupacyjnych, nie są w związku ze stanem wojennym i wskutek tego nie zostały zastrzeżone władzom okupacyjnym z powodów natury militarnej, gospodarczej i finansowej. Decyzye, na tych konferencyach powzięte, uzyskały już zatwierdzenie ze strony centralnych władz w Berlinie i w Wiedniu. Oddanie administracyi politycznej i skarbowej władze okupacyjne odkładają natomiast do chwili, gdy rząd dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. W naszem przekonaniu, wobec poczynionych w tym kierunku przygotowań, mogłoby to nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego roku. Jednak nie mogę nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno sprawa wojskowa, jak i sprawa przekazania nam administracyi politycznej i skarbowej zostały w gruncie rzeczy związane ze sprawą polityczną, i że tak długo nie będą załatwione w sposób odpowiadający koniecznej potrzebie odbudowy państwa, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowanie stosunków państwa polskiego do mocarstw centralnych.

»Jasnem jest, że taki ciągle prowizoryczny stan rzeczy stwarza dla rządu położenie niesłychanie ciężkie i poza intenzywną pracą nad przygotowaniem ustawodawczych podstaw dla przyszłego ustroju państwowego uniemożliwia mu, a conajmniej w wysokim stopniu utrudnia rozwinięcie programowej akcyi w kierunku administracyjnej, wojskowej, gospodarczej i finansowej odbudowy naszej państwowości«.

Jest to rzeczą tembardziej ubolewania godną, że stoimy wobec problemów wielkiej doniosłości we wszystkich dziedzinach życia publicznego, między temi wobec zadań społeczno-gospodarczych, uchylających niebezpieczeństwo prądów, które idą od wschodu, wobec reemigracyi itd. Zadanie swoje w tym zakresie spełnić może tylko rząd, będący w posiadaniu pełni władzy i odpowiedniego aparatu państwowego.

»Te względy — mówił dr Steczkowski — a zarazem świadomość, że pierwszym obowiązkiem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby państwo polskie, powołane do życia aktem obu sprzymierzonych monarchów, uzyskało trwałe publiczno-prawne podstawy i stało się tworem zdolnym do życia, terytoryalnie i politycznie określonym, sprawiły, że zwróciliśmy się jeszcze w miesiącu kwietniu rb. do rządów mocarstw centralnych z pisemną notą, w której przedstawiliśmy nasz pogląd na to, co pod względem terytoryalnym, politycznym i gospodarczym w przymierzu z mocarstwami centralnemi uważany dla przyszłości naszego państwa za konieczne. Proponowaliśmy przytem, aby pertraktacye w tym przedmiocie zostały przy naszym współudziale jak najrychlej wdrożone i przeprowadzone. Na tę notę otrzymaliśmy dopiero od p. kanclerza Rzeszy odpowiedź, że życzenia przez nas wyrażone zostaną gruntownie i życzliwie rozpatrzone, oraz z c. i k. rządem omówione. P. kanclerz Rzeszy zapewnia nas przytem, że ostateczne rozstrzygnięcie nie nastąpi bez porozumienia się z właściwymi organami polskiego narodu. Na jakiem samem stanowisku stoi również kierownictwo spraw zewnętrznych monarchii austro-węgierskiej, jak to Wysoka Rada z odczytanej w ubiegłą sobotę depeszy hr. Buriana mogła się przekonać«.

Zadaniem Rady Stanu będzie wytworzenie ustawowych podstaw dla wszystkich dziedzin życia państwowego. A więc R. S. zajmie się stworzeniem warunków dla przyszłego Sejmu i ostateczną ratyfikacyą ewentualnych umów o znaczeniu międzynarodowem, wreszcie uchwaleniem szeregu ustaw, dotyczących funkcyonowania urzędów państwowych. Należą tu projekty ustaw o zarządzie Królestwa Polskiego, o radach gminnych, o związkach komunalnych i w. i.

Następnie wylicza premier szczegółowo przygotowawcze prace i programy działania poszczególnych ministerstw, jak nie mniej projekty ustawodawcze, które te ministerstwa przedłożą Radzie Stanu.

»Te projekty ustawodawcze — mówił dr Steczkowski — mają do pewnego stopnia charakter konieczności, ponieważ gdyby nie zostały uchwalone i w moc prawa nie urosły, funkcye odbudowującego się państwa byłyby pozbawione legalnej ustawowej podstawy. To też śmiem imieniem rządu prosić o podjęcie tej ustawodawczej pracy, ufając, że wszystko, co zmierza ku dobru narodu i państwa, znajdzie w Wysokiej Radzie gorące i pełne gorliwości obywatelskiej poparcie. Pozwólcie Panowie, że zakończę słowami, które rozbrzmiewały 130 lat temu: »Czas to jest właściwy, a daj Boże, żeby nie ostatni, z którego nam korzystać należy. Bo wiadome są wszystkim okoliczności, w jakich zostajemy, bo powszechny głos mnie naucza, jak wszyscy narodu obywatele pragną polepszenia stanu jego«.

Deklaracye stronnictw. — Formuły przejścia do porządku dziennego.

Z kolei złożył p. Świerzyński deklaracyę imieniem Koła Międzypartyjnego. Powołując się na słowa premiera, że rząd nie był w stanie w ciągu swego trzechmiesięcznego istnienia spełnić tych punktów programu, które za swoje pierwsze zadanie uważał, przyznaje, że warunki, w których rząd pracuje, są wyjątkowo trudne. Nie może jednak Koło Międzypartyjne pogodzić się z optymizmem, który wieje z deklaracyi rządu.

»Nic bowiem konkretnego — mówił p. Świerzyński — nie przytoczono nam na usprawiedliwienie nadziei, że sprawa polska w dzisiejszym stanie rzeczy i przy wyłącznem współdziałaniu czynników, na które rząd polski bez zastrzeżeń liczy, może być pomyślnie i trwale rozstrzygniętą dla dobra narodu, dla ustalenia pokoju w Europie dla zadośćuczynienia nowym zasadom życia międzynarodowego. W dobie, kiedy świat cały uznał sprawę polską za zagadnienie międzynarodowe i polskie dążenia narodowe polityczne za słuszne, a ich urzeczywistnienie za warunek nowego porządku światowego, opartego na sprawiedliwości i wolności, kiedy deklaracye odpowiedzialnych mężów stanu dały temu wyraz pozytywny i zbiorowy, w tej dobie na ziemiach polskich nic się takiego nie dzieje, coby świadczyło, że dążności do istotnej odbudowy państwa polskiego kierują rządami państw, mających dziś materyalną możność stwierdzenia swych obietnic czynami. Tem bardziej zrozumieć trudno oświadczenie rządu, występujące pośrednio przeciw temu uznaniu dążeń polskich, a powołujące się na rzekomą wolę narodu.

»Akt 5-go listopada, ustanawiający oderwaną zasadę państwa polskiego nie stał się istotnym punktem wyjścia polskiej twórczości państwowej, bo: najżywotniejsze dla nas zagadnienia terytoryum państwa polskiego wogóle pozostają w stanie zagadkowym, w szczególności są rozstrzygane na niekorzyść Polski, bądź w traktacie brzeskim, bądź w urzędowych zapowiedziach i pogróżkach, bądź w rozporządzeniach administracyjnych, które nie dopuściły do tej wysokiej Izby niektórych ziem Królestwa Kongresowego«.

Skreśliwszy opłakany stan kraju pod względem ekonomicznym, dający się odczuwać wszystkim warstwom społecznym i dotknąwszy sprawy korpusu wojska naszego, doszedł mowca do wniosku, że wytworzona atmosfera mało nadaje się do spokojnej i twórczej pracy ustawodawczej.

»Mimo to wszystko — rzekł — mimo zupełnie wadliwą ordynacyę wyborczą do Rady Stanu, wykluczającą z niej szerokie warstwy społeczeństwa, Klub Międzypartyjny będzie brał gorliwy udział w rzeczowej pracy Rady Stanu, pragnąc możliwie jak najszybciej utorować drogę dla Sejmu i w przekonaniu, że należy wszystko czynić, aby chwilę bieżącą wyzyskać do wzmocnienia sił organizacyjnych Ojczyzny, wierząc mocno, że naród oceni te usiłowania nasze jako użyteczny etap w niezłomnem dążeniu do ostatecznego zaspokojenia potrzeb interesów Polski.

Następnie przemawiał p. Rosenblatt, syonista z Łodzi. Oświadczył on, że Radę Stanu uważa tylko za twór przejściowy, mający jak najrychlej przygotować teren dla Sejmu. — P. Rosenblatt zaznaczył, że on i jego towarzysze mogą stoją na gruncie państwowości polskiej i na tym gruncie uzyskać pragną słuszne prawa dla mniejszości narodowych.

P. Michał Łempicki przemawiał imieniem Centrum Narodowego. P. Starzyński Feliks złożył deklaracyę imieniem Klubu Ludowego. Imieniem Klubu Państwowowców mówił p. Władysław Studnicki, który mówiąc o stosunku premiera do rozwiązania austro-polskiego, oświadczył, że p. Steczkowski nie może być przeciwnikiem rozwiązania austro-polskiego, gdyż jako austryacki poddany i członek wiedeńskiej Izby panów popełniłby zdradę stanu. Za to wyrażenie przywołał marszałek p. Studnickiego do porządku.

P. Wojciech Roztworowski imieniem stronnictwa narodowego zapowiedział udzielenie poparcia rządowi. Imieniem stronnictw żydowskich przemawiali p. Priłuckij (żydowskie stronnictwo lud.), p. Eiger (asymilatorzy) i p. Pfeffer (żydzi ortodoksyjni). Przemawiał wreszcie p. Szybiłło (robotnik-nominat).

Zgłoszono trzy formuły przejścia do porządku dziennego. Pierwsza z nich, podpisana przez p. Łempickiego i 10 towarzyszy, oświadczała, że Rada Stanu przyjmuje do wiadomości exposé premiera, wyrażając nadzieję, iż rząd unormuje stosunek Polski do państw centralnych. Druga była formuła wirylistów, zawierająca tylko oświadczenie, że Rada Stanu przyjmuje exposé premiera do wiadomości. Trzecia formuła zgłoszona imieniem Koła międzypartyjnego zawierała oświadczenie, że Rada Stanu przyjmuje exposé do wiadomości, zaznaczając, iż uregulowanie spraw politycznych uważa za część kompetencyi Sejmu.

Przed głosowaniem dr Steczkowski oświadczył, że formuła Koła Międzypartyjnego jest dla rządu nie do przyjęcia. W głosowaniu formuła p. Łempickiego otrzymała 8 głosów, formuła wirylistów 52 głosy, trzeciej już zatem pod głosowanie nie poddano.

Około godziny 9-tej wieczorem marszałek posiedzenie zamknął, naznaczając następne na czwartek.

Metropolita Antoniusz.

»Przegląd Polski« z 19 czerwca cytuje następujące uwagi »Gołosu Kijewa«:

»Metropolita Antoniusz, gorący zwolennik jedności rosyjskiej pod względem narodowym, religijnym i państwowym. Jest to tembardziej znamiennem, że jest on wybrańcem po raz drugi narodowego uświadomienia religijnego. — Jak wiadomo, należał on do liczby trzech kandydatów do wszechrosyjskiego tronu patryarszego, z grona których, drogą losowania, wyszedł obecny patryarcha kościoła prawosławnego Tichon. Los przeznaczył metropolitę Antoniusza do objęcia katedry metropolitarnej dla obrony prawosławia w całej Małorosyi. W ciężkich warunkach wypada rozpoczynać pracę budowniczym cerkwi na Małej Rusi. Powinna pospieszyć skuteczna pomoc prawosławnych wiernych. I pomoc ta musi być udzielona w całej pełni, ponieważ znaczenie kościoła w sprawie rosyjskiego uświadomienia narodowego wzrasta do wyjątkowych rozmiarów, wobec zupełnego braku wśród niższych warstw ludowych kultury wspólnej i wobec rozpadnięcia się innych wiązadeł państwowych. Do tych, którzy odsuwali się i odpadali od świętej Rusi zwracano się z dowodami racyi stanu, politycznego sumienia i honoru. Oni nie słyszą. Niech więc kościół mówi«.

»Widrodżenie« zawiadamia, że wśród młodszych działaczy ukraińskich powstał zamiar masowego przejścia na obrządek unicki, bo tylko w ten sposób można zwrócić uwagę na to, pisze ta gazeta, co się obecnie dzieje w sprawie kościoła ukraińskiego, nad którym hierarchowie rosyjscy czynią doświadczenia, jakie już doprowadziły kościół rosyjski do upadku«.

Uroczystości Dąbrowskiego w Bochni i Pierzchowcu.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Bochnia, 28 czerwca.

Komitet obywatelski, pracujący pod przewodnictwem wicemarszałka powiatu dra Kiernika, zakończył już zajęcia nad urządzeniem obchodu pamiętnej rocznicy w Bochni i Pierzchowcu, gdzie urodził się Henryk Dąbrowski.

Święto narodowe, które dziś i jutro uczci Bochnia i Pierzchowiec, odległy o kilkanaście kilometrów od naszego miasta zapowiada się wspaniale. Dnia 28 b. m. zostanie odprawionem przez ks. prałata Wilczkiewicza uroczyste nabożeństwo w bocheńskiej farze. Następnie złożone zostaną wieńce z kwiatów przed tablicą sumptem tutejszych obywateli wmurowaną w ścianę kościoła na pamiątkę tworzenia legionów. Zakończeniem bocheńskiego obchodu będzie uroczysty wieczór urządzony w sali kasy oszczędności. Do zebranych przemówi poseł Włodzimierz Tetmajer, który do nas przybywa, poczem deklamacya artysty teatru krakowskiego Bończy i starannie przygotowany jeden akt sztuki Żeromskiego »Sułkowski«. Zakończą wieczór popisy wokalne i żywy obraz, przedstawiający apoteozę pierwszych i drugich polskich legionów.

Nie mniej starannie przygotowało obywatelstwo część programu w Pierzchowcu. Do wsi rodzinnej bohatera dowiozą publiczność liczne podwody. Zapowiedziany jest niezwykle liczny zjazd obywatelstwa, banderyj włościańskich i ludności z okolicy. Tutaj pod pomnikiem twórcy legionów zostaną złożone wieńce i przemówią posłowie. U[illegible]roczystości zapowiadają się świetnie i wywołuj[illegible] żywe zainteresowanie się w[illegible] włościaństwa [illegible] powiatu.

Na walnym posiedzeniu komitetu obchodowego zgł[illegible]ono wniosek wzniesienia pomnika Dąbrowski[illegible]o w mieście Bochni. Wniosek przyjęty został jednomyślnie. Dyrektor miejscowego gimnazyum p. J. Kurowski uzasadniając, że na podobny cel złożone są już składki w miejskiej kasie Oszczędności, zaproponował, aby pomnik postawiono przed budynkiem gimnazyalnym, popierając wniosek tem, że miasto Tarnów rodakowi Szujskiemu postawiło pomnik przed gmachem gimnazyalnym, tak jak i Brodzińskiemu, który w Tarnowie kończył studya gimnazyalne. Istnieje jednak projekt postawienia tego pomnika na narożniku pięknych, ruchliwych plant tutejszych od strony kolei. Nie wchodząc bliżej w szczegóły tak pięknego zamiaru, szczerą i gorącą zachętą poprzeć należy dążności komitetu obywatelskiego, ze wszech miar zasługujące na pomoc i współpracę mieszkańców naszego miasta.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 29 czerwca.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu dzisiejszego uroczystego święta św. Piotra i Pawła, wyjdzie w PONIEDZIAŁEK po południu o zwykłej porze.

ZWIEDZANIE WAWELU. Mimo wojennych czasów, napływają do Krakowa liczne rzesze publiczności z bliższych i dalszych miast Galicyi i Królestwa Polskiego, by zwiedzić katedrę i zamek królewski. Rojno jest na górze Wawelskiej od zwiedzających, którzy snują się po salach królewskich i krużgankach, dzięki uprzejmości zarządu odnowienia Wawelu, który ułatwia zwiedzającym wszystko, by dokładnie uprzytomnili sobie wielką przeszłość naszego narodu. Wczoraj zwiedzał Zamek królewski członek Wydziału krajowego, dr Jahl, oprowadzany przez architekta Skawińskiego. Onegdaj przybyli na Wawel: Ferdynand i Erwin książęta Lobkowitz wraz z Zofią hr. Wielopolską i Aleksandrem hr. Wielopolskim-Myszkowskim, celem oglądnięcia Zamku. Oprowadzał ich sekretarz Bogdani. Goście zachwycali się szczególnie rotundą, która zrobiła na nich wielkie wrażenie.

MUZYKA KOŚCIELNA. W sobotę, dnia 29 b. m., podczas cichej mszy świętej, o godzinie 12 w południe w kościele N. P. Maryi wykonane zostaną następujące utwory: G. Golterman: »Andante« solo na wiolonczelę. E. Kubiček: »Ave Maria« solo baryton, wiolonczela i organ. Mackenzi: »Benedictus« przerobione na skrzypce, wiolonczelę i organ przez Waleryana Stysia. W. Styś: »Preludium Cantabille« na skrzypce, wiolonczelę i organ. Solo barytonowe odśpiewa artysta operowy p. Stefan Romanowski. Partyę skrzypcową odegra p. H. Pewzner. Na wiolonczeli grać będzie p. Egon Kubiček, absolwent konserwatoryum w Lipsku. Przy organie Waleryan Styś.

ZARZĄD GŁÓWNY T. S. L. odbędzie dzisiaj i jutro plenarne posiedzenie w domu własnym przy ul. św. Anny. Na porządku dziennym obrał szereg ważnych spraw aktualnych.

KONKURS NA POSADY W SZKOŁACH T. S. L. Zarząd Główny T. S. L. ogłasza konkurs na następujące posady na rok 1918/19: W gimnazyach realnych w Białej i w Orłowej: 1 filologa klasycznego, 1 romanisty, 1 germanisty, 3 historyków, 1 matematyka, 1 do nauki rysunków. W Seminaryum w Białej: przyrodnika, matematyka z fizyką, muzyka, polonisty, do Szkoły wydziałowej męskiej ćwiczeń w Białej: I. i II. grupy wydziałowej. Do Szkoły wydziałowej w Czechowicach: II. i III. grupy wydziałowej. Do szkół w Maryańskich Górach i Przywozie po jednej sile I. i II. grupą wydziałową, oraz 3 siły z kwalif. Do Szkoły wydziałowej w Mor. Ostrawie. II. grupy wydz. 2 z z III. grupy wydz., 5 sił z kwalif. Do Szkoły w Radwanicach: 2 sił z kwalif.

Pobory: płace i dodatki, tak, jak w kraju, oraz specyalny dodatek kresowy T. S. L. w wysokości: 1050 kor. dla sił z egzaminem kwalifikacyjnym, 1200 kor. dla sił z egzaminem wydziałowym. 1320 kor. rocznie dla sił z egzaminem profesorskim. Podania bez stempli wnosić należy na ręce Zarządu Głównego T. S. L., Kraków, ulica św. Anny l. 5, możliwie szybko. W aprowizacyi Zarząd Główny przyrzeka pomoc i ułatwienie.

Dr Ernest Bandrowski prezes. Stanisław Rymar sekretarz.

REWIZYA W TOWARZYSTWIE SZKOŁY LUDOWEJ. Z zarządu T. S. L. donoszą nam: W poniedziałek, dnia 24 czerwca b. r., zjawili się niespodziewanie w lokalu zarządu głównego T. S. L. reprezentanci krakowskiej policyi dla przeprowadzenia z polecenia władz wojskowych rewizyi. Powodem była sprawa następująca: W kwietniu ogłosiło T. S. L. w polskich dziennikach notatkę, zwracającą się do Polaków, służących w wojsku, z prośbą o adresy, celem wysłania im list składkowych na »Dar Narodowy 3 Maja«. Notatka ta, zamieszczona także w »Kuryerze Lwowskim«, dała naczelnej komendzie armii sposobność do wydania polecenia wszystkim pocztom polowym konfiskaty całej korespondencyi T. S. L. z armią. Zarząd główny T. S. L. dowiedziawszy się o tem przypadkiem, zwrócił się z protestem do krakowskiej komendy wojskowej, a dnia 23 maja b. r. wprost do naczelnej komendy armii. W proteście swoim zarząd główny T. S. L. podnosi, że żołnierzom wolno podawać rodzinom, znajomym, dziennikom i t. p. swój adres polowy, byle nie podawali miejscowości, że żołnierzom wolno składać ofiary na cele społeczne, oświatowe i humanitarne (na przykład na »Schulverein« zbiera się niemal oficyalnie), że T. S. L. posiada wśród wojskowych kilka tysięcy swoich członków, a dziesiątki tysięcy przyjaciół, że T. S. L. założyło podczas wojny 973 biblioteki dla żołnierzy i za to otrzymało dyplom uznania z ministerstwa wojny i Urzędu opieki wojennej, że tedy T. S. L., prosząc o adresy i wyraźnie w komunikacie wymieniając cel, dla którego o adresy prosi, miało pełne prawo to zrobić i niczem nie zasłużyło sobie na to, aby jego działalność w ten sposób traktowano. Jakby w odpowiedzi na to władze wojskowe w miesiąc po wysłaniu listu do naczelnej komendy armii zażądały przeprowadzenia rewizyi. Oczywiście rewizya nie dała żadnego wyniku. Podejrzanej korespondencyi nie znaleziono, bo T. S. L., działając ściśle według statutu, ani tajnych, ani podejrzanych [illegible] politycznych robót nie prowadzi.

Bezpośrednio po rewizyi prezydyum T. S. L. zwróciło się do miarodajnych reprezentacyj polskich z przedstawieniem stanu rzeczy i prośbą o ponowną interwencyę w naczelnej komendzie armii.

INFORMACYE O ZAMACHU STANU NA RADĘ REGENCYJNĄ W WARSZAWIE wypełniają w dalszym ciągu szpalty »Naprzodu«. Polegają one na »stenograficznych« zapiskach inżyniera Zbierańskiego z rozmów i pertraktacyj p. Studnickiego. W sprawę tę, dotąd jednostronnie przez »Naprzód« traktowaną, zostawić musimy odpowiedzialnym czynnikom w Warszawie do rozstrzygnięcia i dlatego rewelacyi »Naprzodu« nie powtarzamy.

»Kuryer Warszawski« donosi w tej sprawie:

»Przed rozpoczęciem środowego posiedzenia Rady Stanu, sensacyę budził odczytywany w kuloarach przez członków Rady Stanu komunikat naczelnej komendy P. O. W. w sprawie planowanego jakoby zamachu na Radę Regencyjną przez p. Wł. Studnickiego. Z ust do ust podawano sobie szereg znanych nazwisk, wymienionych w komunikacie. Jako odpowiedź na komunikat, krążył także list p. Studnickiego do p. Michała Łempickiego, nadesłany nam również przez prezesa stronnictwa państwowego tej treści:

»Szanowny Panie! Ukazał się komunikat P. O. W. o projektowanym rzekomo przezemnie zamachu. Komunikat ów jest wywołany pragnieniem skompromitowania mnie tak wobec Niemców, jak i Polaków. Zdradza on chęć rzucenia cienia na wybitnych aktywistów. Jest on zmyśleniem, zawiera fałszywe, nieodpowiadające rzeczywistości fakty, do których dodane zostały, dla wywołania pozoru prawdy, pewne moje wyrażenia. Rozpocznę akcyę w obronie osobistej, pragnę więc mieć najzupełniej wolną rękę i nie chcę angażować stronnictwa państwowego, wobec czego zgłaszam moją rezygnacyę ze stronnictwa. Z poważaniem (podp.) Władysław Studnicki. Warszawa, dnia 26 czerwca 1918 roku«.

W sprawie powyższej »Przegląd Poranny« zamieszcza wywiad z p. Studnickim, który oświadcza, co następuje:

»Geneza plotek, krążących po Warszawie o przygotowywanym przezemnie przewrocie, powstała stąd, że na zebraniu politycznem u Lednickiego wyraziłem w formie paradoksu zdanie, iż należy brać przykład z konfederatów barskich. Tak, jak Stanisława Augusta, należałoby wywieść Regentów. Powiedziałem to żartem. Jedni to za żart wzięli, drudzy potraktowali na seryo. Co do Czesława Zbierańskiego, to rozmawiałem z nim, jako z kuzynem mojej bratowej. Oświadczył on gotowość rozsadzenia P. O. W. Obiecałem mu w tem całą pomoc moralną i pieniężną. Ani ks. Drucki-Lubecki, ani Maciej ks. Radziwiłł, nie porozumieli się ze mną w sprawie przewrotu. Maciej ks. Radziwiłł, który darzy mnie swoją sympatyą, dowiedziawszy się o plotkach, krążących po Warszawie w sprawie zamachu, prosił, abym był ostrożny w słowach.

»Co do p. Meysztowicza, jako forytowanego przezemnie premiera, to uważam, że jedynie on, nie Steczkowski, byłby odpowiednim prezesem ministrów. Całą plotkę o zamachu stanu uważam, jako manewr moich przeciwników, chcących uniemożliwić mi robotę polityczną«.

Z UNIWERSYTETU. Antoni Dydziul, urodzony w Grożnach na Litwie, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

DRUGA WYSTAWA EKSPRESYONISTÓW. — Dzisiaj w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych na placu Szczepańskim odbędzie się otwarcie, obok wystawy bieżącej, drugiej wystawy ekspresyonistów (Formistów) polskich, na którą nadesłali obrazy i rzeźby następujący artyści: Adam Chwistek L., Czyżewski T., Gwozdecki A., Gottlieb L., Huzarski W., Hulewicz J., Mierzejewski J., Pronaszko A., Pronaszko Z., Rerutkiewicz J., Skotarek J., Witkiewicz St. i inni. —

TOW. SZKÓŁEK FROEBLOWSKICH (prezes poseł dr Adolf Gross) zawiadamia, że w niedzielę, dnia 30 b. m., odbędzie się popis w lokalu szkółki froeblowskiej przy ulicy Dietla l. 45. Początek punktualnie o godzinie 11 przed południem.

ROZDZIAŁ SKÓR. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż z powodu inwentaryzacyi zastanowiła rozdawnictwo na czas od 1 do 31 lipca b. r. W tym czasie skóry bezwarunkowo wydawać się nie będzie.

ZE SPORTU. Zapowiedziane na sobotę i niedzielę matche »Cracovii« z wiedeńskim »Simmeringiem«, obudziły bardzo żywe zainteresowanie. »Simmering« znany jest już krakowskiej publiczności z dwukrotnych występów w roku 1911 i 1913 w Krakowie, w których wyszedł obydwa razy zwycięsko. — W drużynie »Simmeringu« grają wybitni gracze, którzy, jak na przykład Kürner, Lukesch, Ehrlich, Götz i Bauer niejednokrotnie bywali »internacyonałami«.

WYCIECZKA. Wczoraj przybyła do Krakowa wycieczka dzieci szkolnych z Krzeszowic z nauczycielką, celem zwiedzenia pamiątek naszego miasta. Dzieci, mimo deszczu, jaki padał przez całe rano, zwiedzały miasto.

WYRZUCENI NA BRUK. Wczoraj rano w czasie ulewnego deszczu z kamienicy przy ulicy Brackiej w Krakowie wyrzucono rzeczy jakiegoś biednego lokatora z mieszkania na ulicę. Przy rzeczach, które obmywały strugi deszczu, stało kilkoro dzieci i zapłakana kobiecina. Koło bezdomnych gromadziły się grupki przechodniów. Jak się okazało, właścicielka kamienicy z powodu niepłacenia czynszu przez biedną rodzinę uzyskała pozwolenie na wyrzucenie jej z mieszkania.

Gdzie ochrona lokatorów?

ŚWIĘTOKRADZTWO. Do policyi krakowskiej doniesiono, że w Skotnikach pod Podgórzem włamali się nieznani sprawcy do kościoła. Przystawili oni do okna drabinę, po której wyszli na okno i wyważywszy okiennice, wdarli się do wnętrza kościoła. Jak dotąd stwierdzono, skradli oni wszystkie wota w głównym ołtarzu, oraz puszkę z komunikantami z cymboryum. Włamania dokonano w nocy. Za zwyrodniałymi opryszkami urządzono pościg.

STRACH PRZED ZŁODZIEJAMI. Żyjemy w czasach dziwnego zdenerwowania i obawy nie tylko o przyszłość naszą, ale obawy utraty mienia, już nie przez rabunek wrogów zewnętrznych utraconego, ale przez wroga wewnętrznego, przez złodziei i bandytów. Nie tylko Kraków znajduje się w opałach tego niebezpieczeństwa, ale wszystkie miasta nie tylko Austryi, ale i Królestwa Polskiego. Gazety wiedeńskie są przepełnione notatkami o kradzieżach, włamaniach i napadach. Wiedeń stał się nerwowem miastem. Kradzieże są na porządku dziennym. Jak tu wyjechać do wód, na wieś? Sezonowi złodzieje zawsze byli, ale byli to znawcy, którzy włamywali się tam, gdzie dużo srebra można było znaleźć, nie niszcząc i nie plądrując, jak to się dzieje teraz. Co począć, jak temu złemu zaradzić — pyta jeden z dzienników wiedeńskich. Na co jest policya? Ona pilnuje ogonków, pomijając już te masy policyantów na placach targowych, na rogach ulic w miejscach tak spokojnych podczas słonecznych dni po południu. A w nocy, tych stróżów bezpieczeństwa publicznego trudno znaleźć. Prawda, że obniżył się kontyngent żołnierzy policyjnych od czasu rozpoczęcia wojny, a i ci, którzy są, są to przeważnie »ersatze« policyantów. Powinny się więc miasta starać o powiększenie kontyngentu policyantów. Na razie jednak należy zorganizować samoobronę do pilnowania mienia. Uważnie trzeba się nad sprawą naszego mienia zastanowić i rychło przystąpić do zrealizowania samoobrony, żeby nie było za późno.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM. Wczoraj po południu usiłował włamać się do pewnego mieszkania przy Alei Słowackiego jakiś opryszek. Wystraszony jednak przez stróża domu, począł uciekać i wpadł do ogrodów, położonych na miejscu dawnej kolei obwodowej i dawnych fortyfikacyj. Mieszkańcy sąsiednich domów urządzili na włamywacza obławę, który ukrył się w ziemniakach i grochu. — Urządzono »szwarmlinię« i posuwano się łańcuchem naprzód. Nagle złodzieja, leżącego w miedzy, zobaczyła pewna kobieta, straciwszy jednak odwagę, zamiast go ująć, poczęła krzyczeć. Włamywacz, widząc zamieszanie w szeregach »nieprzyjaciela«, wywrócił kobietę i zbiegł w stronę ulicy, gdzie zaszył się w zaułkach podmiejskich.

GNIAZDO PASEREK. U Ludwiki Hylowej znaleziono podczas rewizyi istny magazyn rzeczy, zakupionych przez nią u włamywaczów. Odebrano od niej koce, materace, bieliznę, biżuteryę i większą ilość rubli.

Wczoraj aresztowano 20-letnią Ligię Białkę, która handlowała przedmiotami, pochodzącymi z kradzieży. Aresztowana tłomaczy się, że przedmioty te dostała w podarunku od Karola B[illegible]cha, dezertera.

U Zofii Sarafińskiej, matki Ludwika, niedawno aresztowanego za kradzieże, znaleziono całe zwały bielizny, bluzki, żakiety, biżuteryę i t. d. Wszystkie rzeczy, odebrane od paserek, są na składzie »pod Telegrafem«, gdzie je można odebrać za wykazaniem wiarygodności.

Aresztowano także 67-letnią Reginę Lamel za kupowanie od złodziei skradzionego towaru.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Wczoraj aresztowała policya krakowska 26-letniego Jakóba Mazurka, znanego włamywacza i dezertera. W mieszkaniu jego znaleziono skład skradzionych rzeczy, przedewszystkiem biżuteryę, między innemi złoty pierścionek z szafirem i dwoma brylantami, grubą obrączkę ślubną. Mazurek zbiegł już kilka razy z aresztów wojskowych i usiłował także uciec z aresztów cywilnych. Podczas aresztowania uśmiechał się i oświadczył, że znajdzie sposób na wydostanie się na wolność. Przy Mazurku znaleziono szereg fałszywych dokumentów wojskowych, którymi się w rozmaitych okolicznościach legitymował. Jako wspólniczkę aresztowano jego żonę, Antoninę z Janocińskich, pochodzącą ze znanej złodziejskiej rodziny.

PLAGA KIESZONKOWCÓW. Na dworcu kolejowym w Krakowie urządzili kieszonkowcy wczoraj rano istną obławę na podróżujących. Ofenzywa ta jednak nie udała się, gdyż policya odpowiedziała »kontrofenzywą«, podczas której aresztowano 35-letniego Józefa Krämera, który skradł Janowi Micie gotówkę i papiery wartościowe.

W pociągu między Krakowem a Kocmyrzowem

ujęto 17-letniego Aleksandra Tydora w chwili, gdy skradł Bolesławowi Oleszce portfel z 360 koronami. Pieniędzy już nie odebrano kieszonkowcowi, gdyż zdołał je puścić w ruch przez podanie portfela koledze po fachu, który w zamieszaniu wyskoczył z wagonu i zbiegł do lasu.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie miała się odbyć rozprawa przeciwko Kazimierzowi Konikowi, oskarżonemu o liczne kradzieże. Do rozprawy nie doszło, gdyż oskarżony się nie zjawił. Jak się okazało, oskarżony na pierwszej rozprawie na wniosek obrońcy został puszczony na wolną stopę, gdyż rozprawa została odłożoną z powodu powołania świadków. Niedługo udał się on na gościnne występy do Wiednia, gdzie dopuścił się szeregu kradzieży; ostatnio aresztowano go za kradzież 18.000 K. Po rozprawie, która się odbędzie w Wiedniu za grzechy wiedeńskie, sąd tamtejszy odstąpi go sądowi krakowskiemu i może już tym razem przyjdzie do skutku proces przeciw wojażerowi.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Wczoraj rano na dworcu kolejowym w Podgórzu—Płaszowie organa policyjne aresztowały 40-letniego Izaaka Kirschbauma, który wyjeżdżał do Wiednia, obładowany skórami. Przy rewizyi w walizie podróżnej u Kirschbauma znaleziono 12 skór na wierzchy i na podeszwy. Towar odebrano od niego. Aresztowany tłomaczy się, że skóry wiózł dla »znajomych«.

Wczoraj podczas poszukiwań za włamywaczami znaleziono w mieszkaniu 16-letniego Józefa Wenzła przy ulicy Zabłocie l. 9 w Podgórzu cały skład bardzo kosztownych materyj, płaszcze jedwabne, krawatki, pończochy, zegarki i t. d. Wenzla aresztowano. W śledztwie przyznał się, że, będąc zatrudnionym, jako pomocnik, na poczcie w Krakowie, kradł przesyłki pocztowe i ukrywał je w domu, bojąc się je sprzedawać. Wszystkie rzeczy są nowe i były posyłane przez większe magazyny kupieckie do drobnych sklepów galanteryjnych. Rzeczy skradzione po ich zinwentaryzowaniu odesłano do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Z kraju.

TARNÓW, 24 czerwca. (Wykrycie tajnej fabryki spirytusu. — Kradzieże. — Uznanie dla policyi tarnowskiej. — Gościna Adwentowicza. — Operetka krakowska).

Przed kilku dniami policya miejska wykryła przy ulicy Marcina pokątną fabrykę wódek i spirytusu. Całe urządzenie, jak kotły i beczki, napełnione spirytusem, zabrano; nie udało się tylko odnaleźć fabrykanta, który w fabryce zjawiał się zawsze nocą, a ponieważ nikt go nie widział, przeto nie można było trafić na jego ślad. Podejrzenie zwraca się przeciw pewnemu żydowi rosyjskiemu, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Sprawę oddano tutejszej dyrekcyi skarbu.

Przed niedawnym czasem skradziono Chasklowi Wertheimerowi ubrania, wartości 20.000 K. Sprawców w osobach Jana Starca i Józefa Zachary, dezerterów, oraz Jana Fonckiego i Jana Ciężadły, aresztowano, a część skradzionych przedmiotów zabrano u pasera, który, dowiedziawszy się o wykryciu kradzieży, uważał za stosowne jak najspieszniej się ulotnić. Starzec i Ciężadło ubrania, skradzione Wertheimerowi, sprzedali Janowi Białasowi w Chyszowie pod Tarnowem, a wypatrzywszy, gdzie je schował, złożyli mu wizytę nocy następnej i ubrania zabrali.

W ostatnich czasach aresztowano dwie służące bez zajęcia: Bronisławę Waleszczyńską i Julię Wasilewską, które od 22 maja b. r. popełniły sześć kradzieży sklepowych, względnie pokojowych. Specyalnością ich były ubrania i bielizna. Obecnie pod kluczem rozmyślają nad wahaniem się cen towarów bławatnych i sukiennych, za którymi popyt, zwłaszcza u rzezimieszków, wzrósł znacznie.

Onegdaj skradziono Spielvoglowi przy ulicy Krakowskiej bluzek na kilkanaście tysięcy koron. — Sprawcami byli: Wantuch, Pabian i Migacz, których aresztował żandarm z Wojnicza. Z aresztów sądowych zbiegł Pabian, dezerter, do Tarnowa, gdzie go poznano na ulicy Krakowskiej i po dłuższej bieganinie, w czasie której jeden z policyantów strzelił nawet do niego, przychwycono niebezpiecznego rzezimieszka przy ulicy Nowy Świat i osadzono w areszcie.

Za wyśledzenie sprawców kradzieży kolejowych między Tarnowem a Wolą Rzędzińską, dyrekcya kolei państwowych w Krakowie wyraziła policyi miejskiej w Tarnowie podziękowanie, asygnując sierżantowi policyjnemu, Górskiemu i agentowi Leiblowi po 150 K.

Do naszego miasta zjechał p. Adwentowicz ze swoją trupą i w sali »Sokoła« dał dwa przedstawienia: »Ojca« Strindberga i »Upiorów« Ibsena. P. Adwentowicza, który z niezrównaną artystyczną maestryą zagrał w rolach rotmistrza i Alwinga, tarnowska publiczność przyjmowała wprost owacyjnie. Na wyróżnienie zasługiwała gra artystów: Wielandówny, Grabowskiej, Wałężanki, Zbuckiego, Gella-Czerskiego i Beronskiego.

Dnia 29 b. m. zespół operetki krakowskiej zjeżdża do naszego miasta i wystawia »Wieszczkę karnawału«.

ODZNACZENIE. P. Zygmunt Gottlieb, właściciel zakładu art. repr. »Zorza«, odznaczony został wojskowym krzyżem zasługi III. klasy z mieczami. Jest to już czwarte odznaczenie p. Gottlieba w tej wojnie.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI NAUCZYCIELEK, które w roku 1913 ukończyły IV. kurs B c. k. Seminaryum w Krakowie, z powodu trudnych warunków odłożono na rok 1923. Informacyj udziela H. Mikstein, Podgórze, ul. Legionów 12. 7402

REALNYM SKUTKIEM niezmordowanych zabiegów dyrekcyi popularnego kinoteatru „Sztuka“ jest fakt, iż w ostatnich dniach udało się jej uzyskać dla siebie dwa największe arcydzieła filmowe głośnej firmy Pathe Freres „amerykańskiej“, przewiezione do Europy, przy pomocy łodzi podwodnej, a mianowicie „Szajkę opryszków“, dramat detektywiczno-kryminalny, osnuty na tle życia wielkomiastowych bandytów, oraz tragifarsa obyczajowa „Brutal“. — Oba te arcydzieła imponują zarówno pomysłem jak i wykonaniem, ponadto zaś budzą niezwykłe zainteresowanie widza, dzięki oryginalnemu ujęciu całej akcyi, uplastycznionej w nieznanej u nas formie fotografii. Wystawione zostaną w czasie od 30 czerwca do 3 lipca b. r. i zapewne z miejsca zdobędą sobie popularność, jaką się cieszą w całym świecie. 7376

Z Teatru Nowości

By pokazać publiczności, co jest prawdziwy styl i ton kabaretowy — zaangażowała ruchliwa i przedsiębiorcza Dyrekcya Teatru „Nowości“ dwie najwybitniejsze siły na tym terenie, siły, których nazwiska w tajemniczy sposób wymieniane są ustawicznie w dziennikach. Pierwsza z nich to **Matylda St. Claire**, wielbiona warszawska diwa operetkowa, słynąca zarówno urodą, głosem i repertuarem, jak i luksusowemi strojami, których taką mnogość posiada, że codziennie w coraz to innej toalecie ukazuje się na scenie. **Michałowski Seweryn** to znakomity recytator i humorysta, którego deklamacye z zachwytem powtarza cała Warszawa. Oboje występują obecnie w warszawskim „Mirażu“, a przybywają do Krakowa do Teatru „Nowości“, by od dnia 1—8 lipca wziąć udział w nowym a bogatym programie. W programie tym ujrzymy prócz nich następujące wyborowe siły, jak **Maryę Ninę**, prześliczną słowiańską tancerkę. **Frodys**, ekscentrycznych klownów, **Remos**, fenomenalnych akrobatów na trapezie, produkujących się z udziałem liliputa, wreszcie **Siostry Schlosser**, niezrównane wirtuozki na skrzypcach i fortepianie.

Nowy program nader urozmaicony i interesujący będzie, zarówno jak i poprzednie, wielką atrakcyą tego wzorowo pod każdym względem prowadzonego teatru rozmaitości. 7385

TEATR „NOWOŚCI“.
W sobotę 29 i w niedzielę 30 czerwca po 2 przedstawienia. — Ostatnie dnie obecnego programu i występy Fortwilla 7386

Prezes Koła polskiego o sytuacyi politycznej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 29 czerwca.

Prezes Koła polskiego, zapytany o zdanie swoje po ukazaniu się pisma odręcznego monarchy do dra Seidlera, oświadczył:

Stwierdzenie w piśmie monarchy, że trudności nie zostały zażegnane, że więc konflikt dalej istnieje, uważać należy za zwycięstwo Koła polskiego. Wykluczenie parlamentu stało się rzeczą niemożliwą. Dotąd mówiono o tem, że niewielu członków gabinetu, którzy byli przeciw rządom paragr. 14, ma być usuniętych z gabinetu, teraz wiedzą wszyscy, że parlament się zbierze. Sprawa naturalnie nie jest skończona. Koło polskie nie ustanie na drodze raz obranej.

Na zapytanie, czy dzisiejsze rozwiązanie było dla Koła niespodzianką, odpowiedział prezes, że po Brześciu Litewskim i tajnym traktacie w sprawie Galicyi, niema dla Koła polskiego żadnych niespodzianek, gdyż ono jest na wszystkie ewentualności przygotowane.

W słowach dosadnych potępił prezes tendencyjne wiadomości prasy wiedeńskiej, jakoby Koło było skłonne za koncesye pieniężne umożliwić rządowi zawotowanie konieczności państwowych w Izbie.

Wiedeń, 29 czerwca.

Komunikat sekretaryatu Koła polskiego.

Prezes Koła dr Tertil wyjechał z Wiednia **do kraju. Zwołane pierwotnie na wtorek posiedzenie komisyi parlamentarnej przesunięte zostało na środę po południu.**

Jak słychać, zanosi się na **zwołanie Koła polskiego do Krakowa.**

Z Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 29 czerwca.

(B. Wolffa). W polskiej Radzie Stanu na interpelacyę w sprawie uwolnienia uwięzionego członka Rady Stanu de Rosseta, odczytano wczoraj odpowiedź general-gubernii warszawskiej, według której **De Rosset wyrokiem sądu polowego przy gubernii warszawskiej skazany został na trzy lata więzienia** za przekroczenie rozporządzenia o rokoszu z 8 lutego 1916. Sąd przyjął za udowodnione, że De Rosset w potajemnie ukazującem się piśmie ciągle drukował odezwy i artykuły i rozszerzał je, że w tych odezwach i artykułach wzywał otwarcie do rewolucyi i zbrojnego powstania przeciw okupantom. Wyrok został potwierdzony i ma moc prawną.

W dalszym ciągu posiedzenia odczytano interpelacyę w sprawie **polskich jeńców i robotników w Niemczech**, tudzież w sprawie emigracyi powrotnej.

Cesarz o sprawie pokoju.

Praga, 29 czerwca.

»Prawo Lidu« donosi:

Posłowie Stanek i Tusar oświadczyli na posłuchaniu u cesarza, że w politycznem stanowisku opozycyi czeskiej wskutek zachowania się rządu nie nastąpiła zmiana. Czesi w razie zmiany rządu oświadczą się za koniecznościami państwowemi. Dalej zaznaczyli posłowie czescy, że Czesi stoją na gruncie parlamentaryzmu. Przedmiotem rozmowy z cesarzem była także kwestya niezbędności dr Seidlera.

Cesarz — donosi dalej dziennik — miał też w ciepłych słowach poruszyć w czasie tej rozmowy kwestyę pokoju, który powinien być zawarty przy pierwszej sposobności. W zawarciu pokoju Austrya od nikogo nie może doznać przeszkody. Zarówno o wojnie jak i pokoju postanowi Austrya samodzielnie.

Straty nad Piave.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 czerwca.

W sprawie oświadczeń, złożonych przez węgierskiego prezydenta ministrów w węgierskim Sejmie o stratach przy ostatniej ofenzywie przeciw Włochom, c. k. Biuro korespondencyjne otrzymuje ze strony miarodajnej następujący komentarz:

1) Liczba 100.000 wynikła wskutek błędnego odebrania szybko oddanej depeszy telefonicznej. A. O. K. zakomunikowało rządowi węgierskiemu, że straty są mniejsze, niż straty w 10 i 11 bitwie nad Soczą, które wynosiły 80 do 100.000. Zresztą co do tych strat, niema dotychczas żadnych dat dokładnych.

2) Porównanie strat ze stratami w 10 i 11 bitwie nad Soczą nie odnosi się do frontu nad Piawą, tem mniej do samych tylko przez prezydenta ministrów przytoczonych 70 pułków piechoty, lecz do całego frontu od przełęczy Stilfskiej do Adryatyku i obejmuje czas od 15 do 20 czerwca, a więc sześć dni bojowych.

3) Cyfry ogólne strat obejmują zawsze także ubytki wskutek choroby, jak to pan prezydent ministrów także dziś zaznaczył. Ponieważ straty zależnie od stanu pogody na froncie południowo zachodnim wynoszą dziennie 2 do 4000 ludzi, a więc na sześć zimnych i deszczowych dni wynoszą 25.000 ludzi.

Straty nasze w żaden tedy sposób nie przekraczają normalnej miary i dają opinii publicznej rękojmię, że dowództwo wszystko uczyniło, aby ograniczyć liczbę ofiar.

Proklamacya do narodu rosyjskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi ze Sztokholmu:

Sowiet w Moskwie zarządził ogólną mobilizacyę celem uwolnienia Saratowa, Samary i Omska. **Równocześnie zwrócił się sowiet do narodu rosyjskiego z proklamacyą**, w której mówi:

Czecho-Słowacy, podburzeni przez właścicieli wielkich posiadłości, dążą do przywrócenia caratu. Oddziały czesko-słowackie wymordowały wszędzie członków lokalnych sowietów, chłopów i robotników. Rewolucya znajduje się w największem niebezpieczeństwie. Zachodnia Syberya i Ural są w rękach kontrrewolucyonistów, na czele których stoi generał Dutow. — Wszystkimi zapasami zboża, przeznaczonymi dla Moskwy, zawładnęli reakcyoniści. W Omsku powstał nowy rząd, w którym soc. rewolucyonista Derberg i skrajny reakcyonista Butilow wybitne zajmują stanowiska.

Reakcyoniści zaprzedali Rosyę zagranicznym bankierom. Nowy rząd na Syberyi żąda zwołania konstytuanty, ale właściwie pracuje na rzecz monarchii. Musimy chwycić za broń, aby uratować rewolucyę.

Losy rodziny carskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu: »Prawda« pisze:

Cara wywieziono z Jekaterynburga wskutek uchwały tamtejszego sowietu, gdyż car czynił od kilku tygodni przygotowania do ucieczki. Kilka osób z otoczenia cara, pragnących mu ułatwić ucieczkę, przypłaciło to życiem.

»Petit Journal« donosi z Londynu: Sfery polityczne w Londynie wyrażają **obawę o los carewicza i carowej**. Przed kilku tygodniami nadeszła wiadomość z Moskwy, że carowa zachorowała, od tej chwili jednak brak wszelkich wiadomości.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Darmstadt, 29 czerwca.

Wedle wiadomości, otrzymanych na miejscu kompetentnem, **nie potwierdza się wiadomość o zamordowaniu byłego cara.**

Kijów, 29 czerwca.

Dziennik »Wasza Rodina« dowiaduje się od pewnego członka rządu sowietów, że **pogłoska o zamordowaniu byłego cara jest nieprawdziwa.** Car i jego rodzina są zdrowi i nie grozi im niebezpieczeństwo. Także nieprawdziwą jest wiadomość, że car ma być postawiony przed trybunał rewolucyjny.

Robotnicy francuscy za dalszą wojną.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

»Der Abend« donosi z Londynu:

Na konferencyi robotniczej oświadczył Renaudel, że robotnicy francuscy mają niezłomne postanowienie walczenia aż do chwili, w której nieprzyjaciel opuści Francyę i odda Belgom Belgię.

Robotnicy francuscy zdają sobie sprawę z tego, że mocarstwom centralnym trudno będzie zgodzić się na powyższe warunki. Francya jednak pragnie, by przyszły pokój oparty był na prawie i sprawiedliwości.

Manifest robotników angielskich

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 czerwca.

Narodowo-demokratyczni robotnicy wydali manifest, w którym potępiają uchwałę konferencyi robotniczej zerwania pokoju domowego. Manifest powiada, że głosowanie na konferencyi robotniczej nie jest odzwierciedleniem zapatrywań robotników w całym kraju. Manifest wzywa dalej ministrów robotniczych, aby złożli swe mandaty do Izby gmin i aby zaapelowali do wyborców o ponowny wybór. Mogą oni to uczynić z pełną ufnością w wynik.

Konferencya austro-węgier. posła w Madrycie.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

»Der Abend« donosi z Genewy:

Pisma paryskie donoszą z Londynu, że konferencya posła austro-węgierskiego w Madrycie z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych trwała półtorej godziny.

Sfery polityczne w Madrycie przypisują tej konferencyi doniosłe znaczenie.

Odmowa zbrojnej interwencyi Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 29 czerwca.

(Biuro Reutera). Ogłoszona tu nieurzędowa wiadomość opiewa:

Rząd japoński postanowił nie zgodzić się na prośbę mocarstw koalicyi, które domagały się interwencyi japońskiej na Syberyi. W kołach urzędowych w Waszyngtonie, oraz w kołach poselstw mocarstw ententy sądzą, że odmowa ta nie jest równoznaczną z zaniechaniem przez ententę czy też Stany Zjednoczone zamiaru dopomożenia Rosyi w »zrehabilitowaniu się« i pokonaniu wpływu niemieckiego. Wysoki urzędnik amerykański oświadczył, że odmówienie przez Japonię ekspedycyi zbrojnej wzmocni tylko przyjaciół Rosyi w ich zamiarze pośpieszenia z pomocą i poparciem żywiołom w Rosyi, pragnącym przywrócenia prawa i porządku.

Postulaty nauczycieli.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Prezydyum Koła polskiego uchwaliło wczoraj podjąć dalsze kroki celem zupełnego urzeczywistnienia uzasadnionych **postulatów nauczycielstwa ludowego**, znajdującego się wskutek drożyzny w rozpaczliwej sytuacyi. Prezydyum postanowiło zwrócić się w tej sprawie do Wydziału krajowego, Rady szkolnej krajowej i ministra dla Galicyi dr Twardowskiego.

O siano i słomę galicyjską.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Wskutek usilnych i uznania godnych zabiegów dyr. Raczyńskiego, kontyngent siana i słomy, wyznaczony dla Galicyi, będzie znacznie zmniejszony. W r. 1917 wymierzono Galicyi kontyngent wojskowy i cywilny w sumie 10.000 wagonów, na rok bieżący zaś wymierzyła Centrala pasz ten kontyngent Galicyi w sumie 55.000 wagonów. Przeciw temu, tak wielkiemu obciążeniu Galicyi, zaremonstrował energicznie dyr. Raczyński u ministra rolnictwa hr. Silva Tarouca i w ministerstwie żywnościowem. Hr. Silva Tarouca uwzględnił argumenty dyr. Raczyńskiego i polecił dokonać ponownego obliczenia, wskutek czego zmniejszono kontyngent Galicyi do 33.000 wagonów. Po utworzeniu nowej centrali siana i słomy wdrożył dyr. Raczyński u dyrektora centrali pos. Mayera kroki, celem dalszego zmniejszenia kontyngentu galicyjskiego. Wskutek tych zabiegów dyr. Raczyńskiego **wynosić będzie kontyngent wojskowy Galicyi 10.000 wagonów**, a ponadto zobowiązana będzie Galicya dostarczyć siana i słomy w miarę zapotrzebowania miast galicyjskich.

Ułatwienie dla robotników naftowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Wskutek zabiegów Koła polskiego, po licznych interwencyach posła Raucha, działającego z polecenia prezydyum Koła, wydało ministerstwo kolei dyrekcyi lwowskiej polecenie, aby bez dalszego odnoszenia się do ministerstwa zaprowadziło dla robotników, pracujących w przemyśle naftowym, osobny pociąg Borysław—Stróże, wyjeżdżający w sobotę a powracający w poniedziałek.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PORTRETY

aż do naturalnej wielkości z każdej nadesłanej pocztą lub przyniesionej fotografii, wykonuje w jak najkrótszym czasie 7030 2 5

ZAKŁAD POWIĘKSZEŃ

Zygmunta Garzyńskiego

Kraków, ul. Sławkowska l. 6, I p.

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór. 6393 6 15

Nauka rozpocznie się dnia 10 września 1918 r.

WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19 w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi STANISŁAWA BURNATOWICZA w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,

na kursa:

1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, kas Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków, 6634 0 10

przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7.

KAŻDY ZACHWYCONY!

KINO KIESZONKOWE

prw. ochr. marki „Triumpf", z prawdziw. soczewk. „Jenna". Aparat z 50 filmami, w ozdobnej kasetce

tylko 4 K.

Serya filmów zwycz. K 1·20, wojennych K 1·30, artystycznych K 3·50. Za nadesłaniem należytości oraz 60 hal. na porto i opakowanie. Za zaliczką się nie wysyła. 5251 8 10

Zastęp. na Gal. i Polskę: Dom Handl. **M. Pieróżek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9 W.** — Również do nabycia: Bohusz, Zonczyk, Zakopane; Józef Twaróg, Welanka; M. Dobkowski, Chełm, Polska.

Sandały

z ruchomą, drewnianą podeszwą, także kryte i z podbiciem gumowem, jak również **szczotki do szorowania** poleca **S. Neim, Kraków, ul. 3 Listopada l. 33.** Zamiejscowe zamówienia uskutecznia się za zaliczką odwrotnie. 7044 3 4

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

6263 **fabryka cukierków i herbatonu** 7 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Towarzystwo akcyjne dla ubezpieczania transportów

które na wielką skalę chce zorganizować interes w Austryi, szuka na większe powiaty

GŁÓWNYCH AGENTUR.

Uwzględni się tylko wprawnych reflektantów (także spedytorów). Zgłoszenia listowne otwarte przesyłać do dyrektora **Roberta Skuteckiego,** Warszawa, skrytka pocztowa 101. 7504

Piękność jest szczęściem!

Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleźć zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodociano świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia **zupełnie zadarmo.** Napisać zaraz pod adresem: **E. Becker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2435 22 52

Największym światowym wynalazkiem

jest

PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 14 litrów wyśmienitego piwa

podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.

Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.

Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.

Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panujących upałów — Piwolin oddaje nieocenione usług i jest w tej porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

Ceny: 5945 8 0

130 paczek	K 60	—	detail.	60 hal.
650 „	„ 280	—	„	60 „
1300 „	„ 540	—	„	60 „
2600 „	„ 1000	—	„	60 „

V. JAN, fabryki chemiczne, Praga, VI., Vratislavová 5/29.

Dobrych przedstawicieli poszukujemy.

FIRMA

R. SEIDENGART

SOSNOWICE (Królestwo Polskie) 7068 3 3

poleca w wielkich ilościach:

Ia **Cement** Portlandzki; **wapno** białe i budowlane; **gips** surowy, budowlany oraz alabastrowy; **kredę** pławioną (Schlemmkreide); **cegłę.** Drewniane **beczki, wieka** oraz **obręcze.**

BALLINIT-DUPLEX

jest sensacyjnem udoskonaleniem 7074 1 4

obręczy z ballinitowej namiastki gumy.

Najdoskonalsza namiastka gumy do auto-pneumatyków elastyczna, nie przynosząca żadnego uszczerbku dla motoru!

TYSIĄCE W UŻYCIU.

Ballinit-Auto-Reifen-Gesellschaft, Wiedeń, I., Stubenringgasse Nr 4.

Pierwsza, koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 1 lipca na przystępnych warunkach, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań nauczycielek i seminarzystek, życzących najdokładniej wyuczyć się kroju, **kurs wakacyjny** najłatwiejszego kroju sukien i okryć damskich. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od g. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 7169 3 3

Dobra ziemskie

kilka stacyj od Krakowa, około 900 morgów obszaru, lasu i ziemi I klasy, sprzedam tylko bogatemu szlachcicowi. — Zgłoszenia pod **„Dobra"** tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7212 3 5

Siła biurowa

z ładnem pismem, znajomością jęz. polskiego i niemieckiego, ze stenografią i pisaniem na maszynie, znajdzie dobrą posadę zaraz. Zgłoszenia na piśmie pod **„Węgiel"** do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 7225 2 3

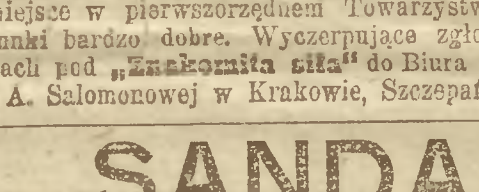
Zarząd dóbr Ordynacyi XX. Czartoryskich w Sieniawie

koło Jarosławia, poszukuje **gospodyni,** umiejącej dobrze gotować, znającej się na gospodarstwie kobiecem, osoby skromnych wymagań, uczciwej. Zgłoszenia prosimy nadsyłać wraz z opisem życia i odpisem świadectw pod powyższym adresem. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 7204 2 3

Stenotypista

mężczyzna lub pani, władający doskonale językiem polskim i niemieckim, znakomita siła pod każdym względem, znajdzie miejsce w pierwszorzędnem Towarzystwie akcyjnem. Warunki bardzo dobre. Wyczerpujące zgłoszenia w obu językach pod **„Znakomita siła"** do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, Szczepańska 9. 7185 3 3

SANDAŁY

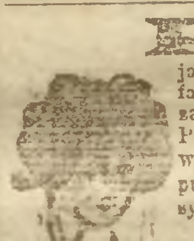


z ruchomemi podeszwami z drzewa, wykonane podług przepisu, poleca tylko handlom

L. BRAUNSTEIN, WIEDEŃ I., GRIECHENGASSE 7.

6850 3 0

PIEGI



jakoteż czerwoność twarzy i nosa, trądziki, wypryski, fałdy i obwisłość skóry, wszelkie skazy cery znikają za co się ręczy, od znanej dawno Dra A. Rixa pasty Pompadour. Zgoła nieszkodliwa. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka 4 K. Dra A. Rixa mleko perłowe, płynny puder różowy, biały i natur. żółty, flakon 5 K. Wysyłka dyskretna, Dra A. Rixa przetwory kosmetyczne Wiedeń, IX., Lakiererg. 6/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Miklaszewski, plac Dominikański; Relm i Spółka, Rynek 35; Komorowski, ul. Floryańska 33; Bękner, ul. Długa 4; magazyn uniwersalny Drobner; we Lwowie: Apteka Ruckera, ul. Krakowska; Apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; Apteka pod „Arch. Rafałem"; perfumerya Sładowskiego; w Tarnowie: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadk. Linda; w Bielsku: drogerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Białej: drog. Taniewskiego; w Lublinie: perf. Stankiewicza. 4877 3 4

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje

KORESPONDENTKI

piszącej na maszynie, znającej język polski i niemiecki. Stenografistki mają pierwszeństwo. Podania zawierające: odbyte studya, praktykę, warunki oraz termin wstąpienia przyjmuje Admin. »Nowej Reformy« pod **„Bank 20".** 5857 5 5

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona **„Skaboform", „Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 50 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 40; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzechiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Pierwszy, konces. przez c. k. Namiestnictwo

Salon obrazów malarzy polskich

poleca oryginalne dzieła pierwszorzędnych artystów.

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37, I. piętro. 6615 0 10

Zakład kąpielowy Busk w Polsce,

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane. Wspaniały park kuracyjny.
„ błotne. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi.
„ elektryczne.
„ słoneczne. Ceny przystępne.
Wodolecznica. 8640 21 31

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Królewiaków, pp. **Karola i Stanisława Namysłowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Tytoń

do fajek i papierosów zastępuje

„Duhanin"

który rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 14 czerwca 1916 roku został znowu do sprzedaży dozwolony, oferuję bez zobowiązania, dopóki zapas starczy:

Dla palących fajki

1 pudełko „Duhanin" ze 130 paczkami po 60 h . . . . . K 63·—
10 pudełek „Duhanin" ze 140 paczkami po 60 h . . . . . K 630·—

Dla palących papierosy

1 pudełko „Duhanin" ze 130 paczkami po 70 h . . . . . K 73·—
10 pudełek „Duhanin" ze 140 paczkami po 70 h . . . . . K 730·—

Papierosy „Duhanin"

50 pudełek po 100 sztuk po K 4·— . . . . K 200·—

Wszystko opłatuje za zaliczką. — Artykuły reklamowe jak plakaty prospekty, kalendarze i t. d. dołącza się w obfitej ilości.

Fabryka **„Duhanin" Eduard Strnad,** Król. Winohrady, Praga; Generalny zastępca dla Galicyi: **Rudolf Wermuth,** Kraków, ul. Straszewskiego l. 10. 7177 2 4

INSTYTUCYA FINANSOWA

przyjmie zaraz

kilka sił buchalteryjnych

młodszych i rutynowanych. 6806 4 5

Zgłoszenia z podaniem warunków żądanych pod **A. Z. 1495.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".

Najpewniejszym środkiem do tępienia **pluskiew, pcheł, much, szwabów, karaluchów i t. d.,** jest proszek

„HERBA"

Działanie badane i za dobre uznane. Dostać można w torebkach ze strzykawką we wszystkich handlach tego rodzaju lub wprost w głównem biurze.

Alb. Fischer Wiedeń, III., Stammgasse 2.

Urządza się składy. 5982 6 6

L. 34/1 e. Wg. 1918 6931 5 5

Dzierżawa dóbr.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie poszukuje dóbr do wydzierżawienia, położonych w zachodniej Galicyi.

Zgłoszenia należy przesłać do Grupy gospodarczej wymienionej Dyrekcyi do dnia 30 czerwca 1918 r.

W zgłoszeniach należy podać dokładnie: a) wielkość majątku (w morgach) przy wyszczególnieniu ilości morgów: lasu, roli, łąk, pastwisk, nieużytków, sadu, ogrodu, stawów przy wypisaniu parcel i gmin katastralnych; b) wysokość czynszu dzierżawnego rocznego; c) ilość, jakość i stan budynków gospodarczych i mieszkalnych; d) ilość, jakość, stan imię inwentarza martwego (w tem i maszyn rolniczych jak n. p. pługów motorowych i t. p.); e) ilość, jakość, stan i cenę inwentarza żywego, (szczegóły ad d) i e) winno się koniecznie dokładnie oznaczyć, jeżeli dzierżawa ma być z obowiązkiem zakupu inwentarza ad d) lub ad e); f) stan uprawy roli; co w latach gospodarczych 1916, 1917 i 1918 na poszczególnych parcelach rolnych siano, jakie nawozy (sztuczne lub naturalne), w jakich ilościach na poszczególne parcele rolne zużyto, (parcele dokładnie oznaczyć); g) stan nawozów naturalnych obecny dla uprawy jesiennej 1918 r., względnie wiosennej 1919; h) odległość w kilometrach a) od najbliższej stacyi kolejowej (nazwa tejże) i b) od toru kolejowego w ogólności; i) bliższe warunki dzierżawy.

Zaznacza się, że w pierwszej linii zależy tylko na gospodarstwach rolnych a nie lasowych.

Kontrakt dzierżawy może być zawarty najmniej na lat sześć.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Dnia 9 czerwca 1918 r.

Nauczycielka

ludowa, poszukuje lekcyj za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. W. Ptakówna, Tymowa. 7215

Starsza

nauczycielka

ludowa, poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem na wsi lub w miasteczku. G. Janicka, Tymowa. 7216

Józik!

Czemu dotąd nie mam żadnej wiadomości? Adres jaki podałam. Czekam! **N. T.** 7320 2 2

Potrzebna panienka

pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową. Zgłoszenia: Inż. Malinowski, Kraków, ul. Krupnicza 13. 7214 2 3

Na wieś!

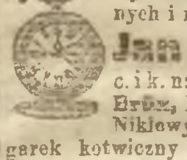
wyjedzie nauczycielka do pięknej i zdrowej okolicy, blisko Krakowa. Może udzielać lekcyj w zakresie szkół pospolitych lub wydziałowych za mieszkanie wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia pod **„Na wieś"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7130 3 3

Bardzo intratny interes

dla pp. nauczycielek na prowincyi i dla pp. poczmistrzyń. Zgłoszenia listowne pod **Z. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7197 3 3

Żądać

za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx,** Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 6, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 39 120

Leśnik praktycz...

z wieloletnią praktyką w ... stwie leśnem i manipula... żonaty, wolny od wojska, myśliwy, poszukuje posady. ...zenia: C. B. 300. poste r... Mszana Dolna. 71...

Kilka motor...

benzynowych, repnych od 6— do młocarni i mniejszych ... tów się nadających, ma sp... niczo-handl. „Żniwo" w ... tanio do sprzedania.

FARB...

do materyi i jedwabiu, w ... przewyższające wszystkie ... gatunki, w paczkach po 6... użycia po polsku. Engro... mują rabat, stosowny do ... **pasty** do podłog, **pako... kiery,** wszelkiego rodz... **tywy, bronzoliny, szkło** ... konserwowania jaj, poleca

L. Weindl...

skład farb i perfumery... Kraków, ul. Grodzka 26, te...

6713 6 10

ODOOII...

lat 47, przystojny, bezdzie... **urzędnik,** z prawem do e... pragnie zawrzeć znajomość ... matrymonialnym z panną lu... wą, wyżej lat 30, bezdzietn..., tualnie z jednem dzieckiem, ... stojną, gospodarną, któraby ... dała interes lub jakie inne ... siębiorstwo. Fotografia po... Poste-restante **„50 Omega"** ... ków.

Możliwe małżeńst...

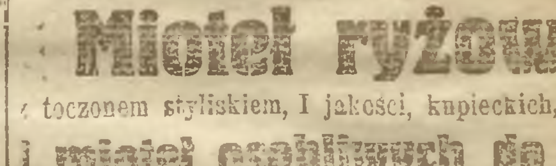
Mężczyzna w średnim wieku, ... stojny, inteligentny, na stano... (własny interes) — nawiąże ... **spondencyę** w celu wymiany ... z panną lub młodą wdową, ... lat. Reflektantki tylko miłe, ... chetnym charakterze, raczą ... wie do zgłoszenia dołączyć ... tografię. Dyskrecya i zwrot fo... fii rzeczą własnego honoru. ...szenia nieanonimowe przyjmuj... ministracya „Nowej Reformy" **„Uczciwy 32".** 7256

Lokomobila do ropy

15/17 HP, do przewozu, nowa, nie używana, wyrób ... wojenny, nadająca się do ruchu młocarni, z powodu pr... czenia do centrali pozakrajowej

do sprzedani...

Na życzenie opis z fotografią. Zgłoszenia pod ... 1809" przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga, Przyko...**



Słoik szklany 80 h ... tubka 1 K ...

W aptekach, drogeryach ... Fabryka „Silva", Wie...

Mioteł ryżowych

z toczonem styliskiem, I jakości, kupieckich, 79...

i mioteł osobliwych do wyw...

w większych ilościach, także wagonami, dostarczą ... wykonanie podług wzoru przyjmuje **Fagus Expor... Budapest IX., Radaу u. 45.** (Zatrudnia się agentów)

Kupię dobr...

wartości koło 2 milionów K, w urodzajnej miejsc... 5976 przy kolei, w pobliżu większego miasta. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Dobr...**



Niech każda pani cz...

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu b...

Rada, która okazała się dobrą, w razie ... lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressb...

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!**

Kto kupi

mało używane **urządzenie fabryczne** z około 4.000 ... trów rur z kutego żelaza, asfaltowanych od 40 do 15...

10.000 metrów rur gazowych i skręt...

od $1/2$ do $1^1/_2$ cala. 400 sztuk rur gazowych, kurki, zasu... odwodniacze. — 2 motory gazowe, jeden motor gazow... 100 m³, przyrząd do wytwarzania gazu na 36 m³ (prze... godzinowy), liry gazowe, palniki, lampy, wytryśniki i ...

Zgłoszenia pod znakiem **P. L. 1319** przyjmuje

RUDOLF MOSSE, PRAGA, PRZYKOPY

7351 1 2

AUSTRO-DAIMLER

skład fabryczny dla Galicyi: Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. Tel. 3434

dostarcza **automobili osobowych, ciężarowych, pożarnych, oraz polnych i leśnych kolejek motorowych.**

Ogłoszenie.

Komisya gazowo-elektryczna Rady stoł. król. m. Krakowa na posiedzeniu dnia 18 czerwca 1918 r. podniosła cenę gazu, począwszy od czerwcowych odczytów gazomierzy, czyli, że rachunki lipcowe wystawione już będą po cenach podwyższonych, a mianowicie:

1) za 1 m^3 gazu, zużytego do świecenia, gotowania, opalenia i przemysłu, liczyć się będzie po . . . . . . 38 hal.
2) za 1 m^3 gazu do motorów po . . . . 30 „

O tem P. T. Konsumentów zawiadamia

DYREKCYA
7158 2 3 **Krakowskiej Gazowni miejskiej.**

Ogrodnik

żonaty, wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami, w sile wieku (lat 49), obeznany dobrze we wszystkich gałęziach ogrodnictwa poszukuje posady na obszarze dworskim od 1 października lub później, najchętniej w pobliżu miasta i stacyi kolejowej. J. Rokowski, Wadowice, ul. Zatorska l. 41. 7264

Majster szewski

poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „Majster" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7265 1 3

Sprzedam

kompletne urządzenie jedynej w kraju, obecnie nieczynnej fabryki do wyrobu masowego artykułu codziennej potrzeby, z konsensem i z wyrobioną liczną klientelą. Wiadomość: Kraków, ul. Karmelicka 46, Stroyna D., I p., na prawo, od g. 3 do 5 po południu. 7266 1 3

Praktyka i sustentacya!

Apteka w Krakowie przyjmie na praktykę uczenicę z ukończoną VI klasą gimn., również poszukuje się sustentantki. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod „Farmacya". 7274 1 3

Karty artystyczne

lub trójkolorowe, wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 14 K, karty z kwiatami, miłosne, z widokami krajów, żartobliwe, z życzeniami 12 K, karty wojskowe i pola bitew 10 K wysyła za zaliczką: Schleiera wydawnictwo art, Wiedeń XVI, Brunneng 67. Najnowszy katalog za darmo. Od. 11. 2468 1 0

Domek

z ogródkiem owocowym, pół godziny od Krakowa, do sprzedania. Wiadomość: Dz. XV, ul. Płuczki l. 10, przy parku Krakowskim. 7267

Kelnerka

(płatnicza) potrzebna do restauracyi Nagoszinera, przy dworcu towarowym, w godz. popołudniowych. 7261 1 3

Czas odnowić prenumeratę

Bluszcz. Tygodnik kobiecy kwartalnie K 12·—.
Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci, kwartalnie K 5·—.
Maski. Pismo literac., kwartalnie K 13·—.
Muchy. Tygodnik humorystyczny, kwart. K 10·—.
Rolnik. Tygodnik, półrocznie K 16·—.
Świat. Tygodnik, kwartalnie K 12·—.
Szczutek. Dwutygodnik humorystycz., kwart. K 3·60.
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 17·60.

Mody sezonowe.

Album Blanka z przes. K 2·—.
— Favorit „ K 2·—.
— też z modą dziecięcą i bielizną, z przes. K 2·—.
Mode für Alle z przes. K 5·30.

Księgarnia **D. E. Friedleina**, Kraków—Rynek 17.

7310 1 5

Panna

z lepszego domu, lat 24, poszukuje zaraz miejsca jako pomocnica pani domu lub podobnego. — Zgłoszenia: Berta Brill, Kraków, Grodzka 34, u p. Łopatki. 7245

Kantorzysta

obeznany z pracami kantorowemi, dobry rachmistrz, biegły w książkowaniu, znajomość języka polskiego i niemieckiego, samodzielny korespondent, znajdzie stałą posadę. Zgłoszenia z fotografią i podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **R. S.** 7338 1 2

Kilku pił

(gatrów) w dobrym stanie, lub całego

urządzenia tartaku

poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod **„Sägewerk 4366"** przyjmuje biuro ogłoszeń Grégra, Praga, ul. Henryka 19. 7302

Korki

stare K 40, nowe K 80 za 1 kg., szampańskie 80 h za sztukę kupuje fabryka korków

Jakóba Reicha, Kraków ulica Grodzka Nr 71.

6756 2 4

Poszukuje posady biurowej

panienka z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie, znająca język polski doskonale, język niemiecki w słowie i piśmie oraz stenografię. Zgłoszenia list. pod **A. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7269 1 3

Bona Niemka

freblanka, potrzebna zaraz do dwojga dzieci (2½ i 7 lat) na wieś. Wymagane odpisy świadectw i fotografia. Królestwo Polskie, ziemia Kielecka, Busk (apteka) dla Zofii Patek. 7273

XVI Zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa dostawców obuwia dla c. i k. armii i c. k. obrony krajowej

stowarzyszenia zarej. z ogr. por.

odbędzie się dnia **7 lipca 1918 roku** o godzinie 2 po południu w lokalu Tow. w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 27, z następującym

porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi;
3) Wybór Komisyi kontrolującej;
4) Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za rok 1917;
5) Uchwalenie absolutoryum dla Dyrekcyi;
6) Wnioski członków Towarzystwa.

Kraków, 28 czerwca 1918.

Józef Dobrzański
7372 dyrektor-referent.

Zarządca dóbr

żonaty, młody, energ., od wojska wolny, z 5 l. praktyką w kilku wielkich majątkach w Czechach, mówiący po niem., czesku i trochę po polsku, szuka miejsca, jako samodzielny zarządca w Galicyi lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod „Reform 6839", biuro ogł. Grégra, Praga, ul. Henryka 19. 7303 1 2

Długoletni

magister farmacyi

poszukuje **kupna** lub **dzierżawy apteki.** Zgłoszenia: Poczta Skole. 7291

200 koron nagrody

wypłacę rzetelnemu znalazcy mego portfelu z wekslami i papierami wojskowemi, bez żadnej gotówki, który mi zginął podczas jazdy Wiedeń—Kraków. S. C tron. Piszczany (Pöstyén) lub Wiedeń, XX, Denisgasse 37, drzwi 9 a. 7306

Cztery klacze

16 miary, zebrane, stanowione z „Volibintem" rządowym, do sprzedania. Bliższa wiadomość: Charzewice, p. Wiślica, powiat Pinczów, zarząd dóbr. 7243

Apteka

A. Polaszka w Oświęcimie przyjmie **aspiranta** na praktykę. Utrzymanie domowe oraz mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne; umowa ustnie. 7244 1 5

Fryzyerka damska

Gustawa, pracuje obecnie z zakładzie Maternowskiego. Kraków, Rynek 29. 7257 1 3

Wózki

dwa, nowe, jesionowe, i powozik półkryty, do sprzedania. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka l. 11. 7247 1 4

C. k.

Profesor gimnazyum

germanista, obejmie lekcyę na wakacye. Zgłoszenia pod „Esperanto", Sucha. 7288 1 2

Za utrzymanie

przyjmę osobę inteligentną, w średnim wieku do lat 35 i łagodnego usposobienia, którąby się w zamian zajęła prowadzeniem domu, u urzędnika wdowca, w jednem z większych miast zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „Zachodnia Galicya" nadsyłać proszę do Administracyi „N. Reformy". 7228 1 2

Parcelacye, działy gruntów, odgraniczenia, orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów, wykonuje **kancelarya Inż. Bromowicza,** rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego. 6859 3 0

Pierwszorzędny żydowski postępowy

pensyonat oraz wille

w najlepszem położeniu

zakładu kąpielowego w Szczawnicy

przyjmują od 15 maja 1918 gości na całe utrzymanie i wynajmują także same mieszkania wykwintnie urządzone i słoneczne. Kuchnia wyborna! Zgłoszenia: Zarząd will Krumholzów w Szczawnicy. 5907 6 12

Dla przejezdnych

do **Rabki, Zakopanego i Szczawnicy** poleca się

Restauracyę kolejową w Chabówce.

6812 4 10 **Władysław Skalski.**

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!

4580



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych tytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.)

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

polsko-niemiecki, część I. i II.
„ francuski, część I. i II.
„ angielski, część I.
„ włoski, część I.

Cena każdej części K 8·60. Przesyłka polecona 50 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Kupujemy i sprzedajemy

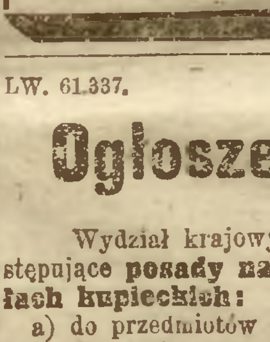
BECZKI

z wina, wódki we wszelkich wielkościach, także kadzie. **Adler & Sohn** handel beczek i wina. Wiedeń III, Rasumofskygasse 27. Telefon 5570. 6835 4 0

Związek przedsiębiorców gorzelń rolniczych

we Lwowie, ul. Kościuszki 7,

poszukuje zdolnego inżyniera-technika gorzelnianego, obznajomionego dokładnie z nowoczesnemi urządzeniami gorzelnianemi, celem objęcia stałej posady. Dokładne warunki po porozumieniu się z Dyrekcyą Związku. 6783 3 3



Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność

Tylko idealna piękność

prowadzi do szczęścia.

Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją podług Dra Idelsona poprawioną metodę, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 60 Fach 37 Aotig. 56. 5270 10 0

Marka na odpowiedź pożądana.

LW. 61.337. 7363

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na następujące **posady nauczycielskie w krajowych szkołach kupieckich:**

a) do przedmiotów handlowych w Białej;
b) do nauk przyrodniczych, towaroznawstwa i geografii handlowej w Przemyślu i w Tarnowie;
c) do języka polskiego i niemieckiego w Tarnowie, oraz do polskiego i ruskiego w Przemyślu.

Kompetenci mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) curriculum vitae z przedłożeniem wszystkich świadectw i poświadczeń;
4) świadectwo:

ad a) że zdali egzamin handlowy dla wyższych lub dwuklasowych szkół handlowych, w braku kandydatów egzaminowanych, mogą być uwzględnieni kandydaci, dopuszczeni do egzaminu, lub mający warunki dopuszczenia;

ad b) że zdali egzamin z nauk przyrodniczych dla szkół średnich i zobowiążą się uzupełnić go egzaminem z towaroznawstwa i geografii handlowej, albo że zdali egzamin przyrodniczo-handlowy do dwuklasowych szkół handlowych, względnie są dopuszczeni do egzaminu lub mają warunki dopuszczenia;

ad c) że zdali egzamin nauczycielski dla szkół średnich lub są w trakcie zdawania tego egzaminu. W braku kandydatów z tą kwalifikacyą, mogą być uwzględnieni kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I. grupy, którzy udowodnią specyalne wykształcenie w języku niemieckim.

Warunki: płaca, dodatek aktywalny i dodatek wojenny drożyźniany urzędników krajowych IX. rangi, t. j. 5.188 K do 7.241 K wedle stosunków rodzinnych.

5) Wyjaśnić stosunek do służby wojskowej.

Ilość godzin obowiązkowych 20.

Posady będą nadane dnia 1 września 1918 r. prowizorycznie. Stabilizacya może nastąpić po roku skutecznej służby, nie wcześniej jednak, jak po złożeniu egzaminów.

Podania należy wnosić do **5 lipca 1918 r.** do Dyrekcyi odnośnej szkoły.

Lwów, dnia 22 czerwca 1918.

Świecznik z orłem, wiszący

duży perski dywan, róg do polowania i pasy dekoracyjne oraz kilka cennych obrazów nadeszły do sprzedaży do 7360 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

L. 2178. 7299 1 3

Konkurs.

Przy Urzędzie miejskim w Oświęcimie wakuje kilka posad straży policyjnej.

Wymogi: Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, nieposzlakowany charakter, wiek od 25—40 lat, poddaństwo austryackie i fizyczna zdolność.

Roczne pobory wynoszą 1.450 K.

Reflektanci zechcą wnieść podania najdalej do dnia 10 lipca 1918 r.

Burmistrz.

Najobfitsze źródło wstążek
do maszyn do pisania
LUDWIK AKSMANN, Kraków,
Szewska 10. Telefon 3288.
7317 1 4

Szampan

najlepszych „marek" z węg. stacyi i z Wiednia, dalej koniak leczniczy 7/10 fl. „towar markowy" w większej ilości do sprzedania. Hurtowny handel Emila Haasa, Wiedeń II., Robertgasse 1, Telefon 48.146. 7308

Klej, szellak, pokost, lakiery

bajce, papiery szkl., okucia meblowe, gwoździe

i inne potrzeby stolarskie, kupuje na podstawie próbek i cen targowych

BIURO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Kraków, Karmelicka 1, I. p.

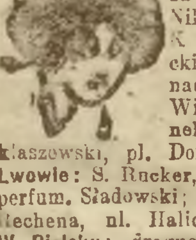
Telefon, 1057 adres telegraficzny „Bepede" Kraków.

Tamże skierowywać można wszelkie zgłoszenia, dotyczące kupna i sprzedaży maszyn i narzędzi stolarskich, posad dla ukwalifikowanych pracowników warsztatowych i biurowych, projektów na meble i t. d. 6175 4 4

Korespondencyę załatwia się odwrotną pocztą.



3879 25 87



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·50. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Ski, Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 38; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera. We Lwowie: S. Rucker, apteka „pod Srebrnym orłem" ul. Krakowska 1; perfum. Sładowski; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12. W Rzeszowie: droguerya spadkob. Linda. W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Białej: droguerya Tanawskiego. 4875 3 3

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego (z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza,

lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych

w Krakowie przy **ul. Batorego 20.**

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzg. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, bledniсy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowowychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 1199 20 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci obu —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo **„Samienstwo** czyli **Onania".**

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **11 Kor. — hal.** do nabycia u autora: **Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 20 0

Dla odsprzedawców

najlepsze źródło zakupu perfum, artykułów toaletowych, szczotek ryżowych, pasty do obuwia i t. d. u firmy:

WEISSBERG & LANDWIRTH

Kraków, Dietlowska 40.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką. 6921 3 8

Zakład rzeźbiarski

Józefa Stręka w Krakowie, ulica Kościuszki l. 35, wykonuje rzeźby kościelne i dekoracyjne. 6944 4 4

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich książek, map, nut na rozmaite instrumenta, libretta, wyciągi fortep. z oper i operetek, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 66 5 4 10

Precz

z wapiennem mydłem, które niszczy bieliznę! Za nadesłaniem 2 K 35 h wysyłam przepis wypróbowany, łatwy na znakomite mydło. Helena Jaworska, Kraków-Podgórze, ulica Jana Zamoyskiego 32. 6773 6 7

Słuchaczka

III r. filozofii poszukuje na lipiec i sierpień lekcyj na wsi. Zgłoszenia pod „Słuchaczka filozofii przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6779 3 3

Profesor

gimnazyalny (matem., fizyka) szuka lekcyi na wieś na czas wakacyj za: osobny pokój, wikt zdrowy także dla żony i 60 K miesięcznie. Zgłoszenia: Franciszek Kosibowicz, listonosz, Nowy Sącz, „dla prof.". 6898 7 7

„Willa Karpacka"

w Krynicy-Zdroju

wynajmuje (izr) pokoje z utrzymaniem. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 6921 5 6

Piękne krzesełka

czarne, kryte atłasem, 3 poduszki drewniakowe, nadające się do każdego łóżka, 2 taborety do sprzedania. Ul. Felicyanek l. 11 B, w 2-gim podwórzu. 7098 2 2

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 7046 3 10

Piękny hart syberyjski

białej maści, tresowany, 5 lat mający, z powodu trudności wyżywienia go w mieście, do sprzedania za 600 K. Można go oglądnąć przy ul. Grodzkiej 26, III p., Zakład fototechniczny. 6908 3 10

Maszynisty

obznajomionego z pługiem motorowym, młocarnią parową i narzędziami rolniczemi, a także zdolnego **kowala** i **stelmacha** poszukuje Administracya dóbr Martynów w Demianowie, poczta Bursztyn. Przyjmuje się zgłoszenia osobiste lub listowne z odpisami świadectw, których się nie zwraca. 6907 5 6

Związek krawców, stow. zar. z ogr. poręką **w Nowym Sączu,** poszukuje zdolnych

czeladników krawieckich

2 na roboty uniformowe,
2 na małe sztuki,
1 **kuśnierza** ukwalifikowanego. 6852 3 3

Heldolana

usuwa wszelkie nieczystości skóry i czyni cerę delikatną i różową, aksamitno-miękką i młodzieńczą. Do nabycia w perfumeryach, droguеryach, aptekach. Składy: **Reim i Sp. w Krakowie** i apteka **M. Ettingera we Lwowie.** 6758 3 6

Szczotki

ze słomy i korzeni ryżowych najlepszej jakości dla przemysłu i gospodarstwa płaca po najtańszych cenach: **Lorenz Kobek, Mährisch-Schildberg.** 6920 5 5

Oszczędność.

Kupuję w każdej ilości i wielkości próżne pudełka z pasty do obuwia, płacąc od 10 do 20 h za sztukę.

L. Weindling, Kraków,

skład farb i perfumeryi

ul. Grodzka 26. Telefon 1596. 6711 6 6

Korki

stare do beczek, szampańskie, stare niepołamane korki do flaszek 30 K, nowe 65 (małe korki także wyżej, kupuje się każdego czasu. W razie większej ilości przybywam po odbiór na miejsce.

DREIBLATT, Wiedeń, II, **Nordwestbahnstr. 45. Telefon 47.716.** 4657 8 10

Do sprzedania

las

zdatny do wyrębu. Zgłoszenia pod „Las" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7312 1 3

Kupię płaszcz

i węża do roweru 28×15/8, mało używane. Sichel, Wola Justowska 7314

Wydział budowlany G. K. I w Lublinie poszukuje

geometrów

do pomiaru i niwelacyi miast i miasteczek. Oferty należy składać w Wydziale budowlanym G. K. R. w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 45. Do ofert należy dołączyć życiorys, uwzględniający teoretyczne studya i praktykę kandydata z załączeniem odpisów świadectw i referencyi. 7283

Urządzenie sklepu

spożywczego okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Krzywa l. 4 parter, 2 drzwi na prawo. 7281 1

Pokoju umeblowanego

z kuchenką gazową lub z prawem używania kuchni — raz dziennie — poszukuje żona urzędnika wojsk. z chłopczykiem 8-letnim od 1-go lipca. Zgł. pisemne z podaniem warunków pod **„Mieszkanie umeblowane"** przyjmie Administracya „Nowej Reformy". 7282 1 2

Większe przedsiębiorstwo fabryczne poszukuje

szofera

do automobilu ciężarowego, oraz

maszynisty-palacza.

Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw przyjmie Administracya „Nowej Reformy" pod **„Garbarnia".** 7279 1 3

Kasa ogniotrwała

wielkości szafy i kilka mniejszych do sprzedania. Wiadomość: ul. Józefa l. 16 u p. Hemerlinga. 7285 1 2

Domu

z większym ogrodem

Nowa Wieś — Łobzów — Czarna Wieś — Zwierzyniec — Krowodrza poszukuje do wydzierżawienia K. Walter, Kraków, Sławkowska 25 7268 1 3

Rymarskich czeladzi

do robót gospodarczych i chłopców do ukończenia praktyki poszukuje Rachmiełowski, Rzeszów, ul. Dąbrowskiego. 7289 1 0

Kierownik

z działu korzennego, papierowego lub żelaznego poszukuje posady w większej firmie. Zgłoszenia listowne pod Kierownik 100 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7014 4 4

Ekonoma Karbowego

poszukuje dwór Łąkta, p. Rzegocina. 7065 3 4

Na lato

wyjedzie młoda inteligentna osoba do konw. języka niemieckiego, jako lektorka lub towarzyszka. Zgłoszenia pod **„Lato"** przyjmuje Admin „N. Reformy". 7073 2 2

Dom-willa

z 3 morgami gruntu (w tem ogród owocowy i kawałek łąki), z zabudowaniami gospodarczemi, pięć klm od Chrzanowa, dziesięć minut od stacyi kolejowej, zamienię na kamienicę jednopiętrową w Krakowie lub za rogatką. Bliższych wyjaśnień udzieli restauracya p. Rethscheida ulica Zwierzyniecka w Krakowie 7051 2 2

Leki dla Pań.

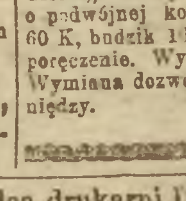
Benignina spec. na wybielenie cery i piegi 5 K; a na wyrzuty twarzowe 3 K. „Gurahumora", mydło toaletowe, 10 K i glycerynowe 5 K. Znakomite mydła rosyjskie po 12, 14 i 16 K. Liliowe po 10 i 15 K. Kremy, pudry: Oja, Diana, Yca, Kalodermа, Divinia. Wody kolońskie po 6 i 7 K. Perfumy po 3, 4, 6 K i t. d.

Środki domowe.

„Maść domowa" na rany i bolaki (razem z ...) 5 K. Na mole 1 i 2 K. Na nagniotki i brodawki 1 K. Maść na pocenie się nóg i rąk 2 K. Do ust: pasty 2 K. Środki: na reumatyzm 4 K, na świerzb: maść i mydło po 3 K, na epilepsyę 7 K. Sporządza wszelkie recepty i wysyła za zaliczką: **Jul. Łopatka, aptekarz w Kołomyi, ul. Jagiellońska l. 9.** 7067 3 10

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła za darmo. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1871 (Czechy).



Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K z białego metalu (srebro Gloria), złocisty lub stalowy remontoir o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 36 120

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Zarządca drukarni L. K. Górski